Nr. 29. Dnia 29 stycznia. — Niedziela. — Dnia 17 (29) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wych[...]szednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Franciszka Sel.
Poniedz:	Martyny Panny.
Wtorek:	Piotra i Marcel.
Środa:	Ignacego i Bryg.

Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut	54.
Zachód	"	4-ej	"	32
Długość dnia godzin	"	8	"	38
Przybyło	"	1	"	0

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 47 r.
Zachód " 12 " 40 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 2 (st. 4 c. 1).
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 10°.

Czwartek:	Oczyszcz. N. M. P.
Piątek:	Błażeja Biskupa.
Sobota:	Ansgarego.
Niedziela:	Agaty Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/231, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zdzisława, jutro Dobrogniewa.

Zgromadzenia: Sesja członków bractwa św. Rocha. (Zakrystja kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.—po nieszporach.) — Kwartalna sesja zgromadzenia subjektów jubilerskich, złotniczych i grawerskich. — Roczna obrachunkowa sesja zgromadzenia kuśnierzy. (Mieszkanie starszego przy ulicy Bielańskiej.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach **Muzeum przemysłu i rolnictwa** na Krak.-Przedm. № 66—**codziennie od 10-ej rano do 4-ej po** południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Widowiska: Obrazy niknące na dochód kolonij letnich dla ubogich dzieci. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Zabawy: Piąta maskarada, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegrana zostanie krotochwila „Woltyżerka". (Sale redutowe—11 w nocy.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Pan Twardowski" oraz na zakończenie ostatni występ panny Idy Fullerówny; jutro „Carmen" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); — **Rozmaitości:** dziś „Wejście w świat"; jutro „Nauczycielka";—**Mały:** dziś „Podejrzana osoba" oraz „Doktor Żożo"; jutro „Podróż na Wschód" oraz „Wnuaszek Alfonsa". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie **ku Jej czci uroczysta** wotywa.

ZE SZTUKI.

Dwa nowe obrazy Matejki.—„Fantazja" Wł. Podkowińskiego.—Prozelita Sara Péladana *in partibus*... — Krajobraz K. Alchimowicza.—Studja pożarowe Anny Bilińskiej. „Martwe natury" Br. Łukomskiej. — Portrety Ig. Rudowskiego.

Tłum rozwydrzonej młodzieży szkolnej, podszczuty przez tych, co katolikami siebie zowiąc, gwałcić śmieli jedno z najwznioślejszych przykazań nauki Chrystusowej—napadł nocą, zbrojną siłą, liczebną przewagą, bezkarnie na zbiór ewangelicki.

Poturbowano ewangelików srodze. W rozpalone na ulicy ognisko rzucono księgi ich „bezbożne", sprzęty, odzież. Co lepszego wśród łupu się znalazło, rozchwytano, zagrabiono. Gmach sam, o ile się dało, uszkodzono głownią i taranem. Wywleczonych na ulicę mieszkańców ogrzmocono kijami i pięścią, poraniono niektórych, niektórych do półśmierci przybito.

Hej, buchał płomień ogniska aż w niebo same, księżycowe, aż rozczerwieniał bok poblizkich Sukiennic, aż piekielne sypał rozbłyski po kłębiącym się, przewalającym się, szamocącym się, wyjącym, szalejącym tłumie. Dęła w dudy i piszczałki sprowadzona na igrzysko kapela. Żakom w pomoc nadbiegli starsi, przybiegły matki pacholęta poturbowane swoje przyjmować na łono, przybiegli ojcowie prażyć tych, co poważy się opór stawić pacholęcemu animuszowi.

Działo się to w Krakowie w XVI-ym wieku. Wstrętne sceny takie, „hulanki" takie żakowskie, za któremi stały krzepkie plecy prowodyrów, najszczęście, nie powtarzały się zbyt często. Bywało co bez czego, bywało... A od każdej jednak „hulanki" takiej została w dziejach plama, zaś od jednej z nich został najnowszy—obraz Matejki.

Zbity w ciasną ulicę tłum, przemieszany z sobą, stłoczony; kontrast cieniów nocy, bladego oświetlenia księżycowego i gorących blasków ogniska; obfitość charakterystycznych postaci; wrzenie silnych namiętności, odbijające się na twarzach i w ruchach; groza i jaskrawość takiego epizodu; średniowieczność tej sceny—oto, zdaje nam się, co przemknąć musiało najpierw przed oczyma Matejki. Wymalował przeto raz jeszcze to, co odczuwa tak silnie, co z takiem zawsze odtwarza upodobaniem.

Obraz cały jakby powstał jednym, pierwszym rzutem pędzla. Pomyślany i skomponowany znakomicie. Kontrasty oświetleń położone pewną ręką, bez zarzutu. Pierwszy plan rozpadł się na epizody; dalsze plany zlały się w jedną masę ludzi; ulica wybornie poszła perspektywicznie w głąb. Teraz chodziło już o wykończenie poustawianych i pozaznaczanych pierwszoplanowych postaci, o rozrobienie monotonji pooświetlanych zbyt jednostajnie wypukłości na dalszych planach, jednem słowem chodziło już teraz o—skończenie obrazu.

Ale Matejko go nie skończył. „Napad żaków na zbór ewangelicki" pozostał szkicem, wielkim, pełnym po brzegi matejkowskiego charakteru szkicem. Szukamy nadaremnie na pierwszych bodaj planach tych niedających się zapomnieć figur, któremi Matejko zazwyczaj obrazy swoje zaludnia; pozaznaczane dopiero ich kontury. Przypuszczamy, domyślamy się tylko, jakiemi byłyby, gdyby Matejko cały swój pomysł urzeczywistnił, gdyby wykonał wszystko, co wykonać zamierzał.

Czy obraz ma przez to mieć mniejszą wartość artystyczną? Nie, wcale. W pomyśle, w układzie, w zaznaczeniu, w rozkładzie plam jasnych i ciemnych, w poczynaniu sobie z tłumem Matejko nie sprzeniewierzył się wcale najlepszym tradycjom swojego wielkiego talentu.

Dał nam tylko tym razem mniej, niż mógł dać. Dał mniej jeszcze w innym obrazie swoim, nadesłanym jednocześnie do salonu Krywulta („Z ulicznych zamieszek w Krakowie XVII-go wieku"), *bo* szkic to już najzupełniejszy—nie dał nam jednak ani prawa, ani powodu do wyciągania jakichbądź wniosków o talencie swoim.

Wielka to zawsze, niepospolita, jedyna dziś w swoim rodzaju siła malarska, co najautentyczniejsze piętno swoje położyła i na tych dwóch najnowszych—pomysłach.

Obok obrazu Matejki siłą przyciągającą publiczność w chwili obecnej na wystawę Towarzystwa jest szereg cały studjów krajobrazowych Anny Bilińskiej—powiedzmy dla ścisłości: pani Bohdanowiczowej z domu Bilińskiej.

Nie odzwyczaimy się tak rychło od panieńskiego jej nazwiska, pod którem laury swoje paryskie zdobyła, pod którem poznaliśmy najwybitniejszą dziś naszą malarkę. Wprawdzie znamy tylko świetne portrety Anny Bilińskiej, a tu oto—krajobrazy pani Bohdanowicz-Bilińskiej, ale do krajobrazów tych przeszły przecie przedewszystkiem *męzkie* cechy sposobu malowania, właściwość przyrodzona Bilińskiej, tak zupełnie, jak *męzkość* przyrodzoną cechę pism Żmichowskiej i Konopnickiej stanowi.

Studjów tych kilkanaście. Są to motywy z wybrzeży morskich, brane wprost z natury *alla prima* gdzieś we Francji, w La Rochelle, w Bey-Mail, w Bayardville. Tu kawał zatoki, wrzynającej się

21)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Zmęczone koniska same stanęły przed starą hamernią. Olbrzym wygrzewał się na słonku.

— Co słychać, ojcze?—spytał go Rębacz.

— Cicho, jak makiem siał.

— Nie przelatywał nikt z kopalni?

— Żywej duszy.

— Zmęczyłem się. Jadę od świtu, a od koprzywnickiej drogi piechotą.

Olbrzym, chcąc się przysłużyć przyjacielowi, wydobył z wozu siano dla koni i rozkiełznał je.

— Śpieszyliście się okrutnie.

— Prawda. Raz już chcę zajechać, tak mi się przykrzy ta mitręga. Mówię wam, jak pochwycę kilof, jak łupnę, a nie wytryśnie ropa...

— To co?

— Rzucam wszystko i idę w świat.

Olbrzym zaprzeczył ruchem głowy.

— Takie to i gadanie — odparł. — A jak przyjdzie uderzyć dwa tysiące razy, a może więcej?

Liczba dwa tysiące była dla olbrzyma nadzwyczajna wielkością.

Rębacz milczał.

— Wyście już tak przyrośli do kopalni — zaczął po chwili olbrzym — że was i kijem od niej nie odegna.

Roześmiał się serdecznie i śmiechem tym rozweselił Rębacza.

Poszli do karczmy wypić po kieliszku wódki. Gaździna postawiła miskę owsianego żuru ze skwarkami starego sadła, po kawale owsianego placka i dwie łyżki drewniane.

Przy jedzeniu rozpoczęła się pogwarka, którą Rębacz zręcznie nakierował na Jagę, siostrę Bartka.

— Okrutnie koło was zabiegała — pochwycił olbrzym.

— Hale, hale—dodała gaździna—aż brzyćko było patrzeć...

— Co tam, kiej dziewczyna porządna ani słowa—odparł żonie góral.

— A jaka gospodarna, a chciwa na grajcar, że aż niemiło. Znam ja je. Stara ot stara i już, a Jaga wszystko trzyma w garści...

— Pola dużo?—przerwał babie Rębacz.

— Jest skrawek pod lasem. Ale cóż, lesisko głuszy i morduje. Żeby tak las zwalić, rolę wykarczować; pochyłona do słonka, aż miło.

Rębaczowi się zdawało, że go ukłuto w serce — drgnął.

— Ciągle ten las—pomyślał—wszyscy mi mówią o lesie. Las huczy mi w głowie. Czy skaranie boskie z lasem i dziewczyną!

Położył łyżkę, wstał.

— Bóg zapłać za poczęstunek.

— Niech wam służy na zdrowie. A cóż z dziewuchą?—spytał góral.

— Chcąc ją wziąć, trzeba zabrać i las.

— O, bo pewno—zawołali wesoło gazdowie.

Wesołość ich podrażniła Rębacza.

— Dziewczynę łatwo, ale na las niema groszy. Bądźcie zdrowi.

— A jak się zacznie strumieniami ropka lać? Stary pono przyrzekł wam *cosik*...

— A jak się nie zacznie lać? Bądźcie zdrowi...

— Z Bogiem. Chłopaka wyślę na *beztydzień*...

— Dobrze, ale mi musicie pożyczyć swych bydląt, bo same szkapy nie uciągną naładowanego wozu.

Olbrzym wyprowadził parę małych górskich wołków w jarzmach, zaprzągł i, idąc obok nich na przodzie, poganiał. Rębacz szedł przy koniach...

Co ujechali kilkadziesiąt kroków, podsuwali kamień pod koła wozu, stawali; ciołki robiły bokami, szkapy sapały, olbrzym podchodził do Rębacza.

— Mówię wam — odzywał się tajemniczo — z tą ino dziewuchą przyszlibyście rychło do majątku. Drugiej takiej ze świecą szukać.

Rębacz nie odpowiadał, lecz każdy wyraz olbrzyma spadał kamieniem na dno jego serca

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w piaski, owdzie grupa skał, rzucona w morze, tam z po za złomów skalistych widok na dalekie wody. Oświetlenie rozmaite, po większej atoli części w dzień pogodny, pod zasłoniętem niebem.

Malowanie szerokie, śmiałe, z poczuciem znakomitem i wprawą nielada. Najzupełniejsza szczerość; cienia nie dodano, nie ujęto plamki—sama, czysta, „niekłamana niczem” natura. Smak artystki wskazał jej najciekawszy lub najpiękniejszy moment i motyw; przedziwna biegłość malarska dokonała reszty.

Bilińskiej krajobrazy, pozornie podobne do pejzażów Chełmońskiego, różnią się od nich zasadniczo. Chełmoński komponuje pejzaż, układa go, przykrawa do własnej indywidualności, a przedewszystkiem dobywa z każdego krajobrazu—nastrój. Bilińska—opowiada to, na co się w przyrodzie natknęła. Zresztą, jak się rzekło, mamy dopiero przed sobą krajobrazowe Bilińskiej studja.

Które z nich najlepsze? Doprawdy wybór między kilku trudny. Możeby i oddać pierwszeństwo tej oto zatoczce lekko falującej, z góry nieco wziętej, szarej, pod zachmurzonem niebem, tej, jakby jakiejś *Symphonie im Graue* symfonji szarych tonów... Ale i te białe niebo schodzące w białe morze jakież dobre, a i te skały żółtawe, dwoma złomami sterczące, jakie prawdziwe!...

Bawi podobno w Warszawie artystka. Dziękujemy pięknie za takie karty wizytowe, złożone nam za przyjazdem.

A teraz zmrużmy na chwilę oczy, zapomnijmy, że istnieją morza, wybrzeża, piaski, skały; że istnieje niebo i ziemia, że istnieje świat cały widomy.

Po takiem skąpaniu się w zdrojach Lety zstąpmy do najgłębszej głębi ducha naszego, zatopmy się we wnętrznościach jaźni własnej i—otwórzmy oczy na obraz p. Podkowińskiego.

Mój Boże, p. Podkowiński posiada talent do zazdrości. Mówiłem to zawsze, powtarzam to przy każdej sposobności, zastrzegam się, że najszczerzej nie myślę inaczej o nim.

P. Podkowiński ma nietylko talent czystej wody, wrodzony, niepospolity. Ma on godną poszanowania odwagę własnych przekonań. Idzie obraną drogą, zawraca z niej, wchodzi na inną, a zawsze śmiało, a zawsze nie oglądając się na nic innego, tylko na własne o rzeczy rozumienie.

Nieoszacowana to zaleta dla—ludzi istotnego talentu. Potkną się nieraz, ale i zajdą nieraz tam, dokąd nie zajdą nigdy ci, którym zawadza lada mucha, co siądzie im na pole. P. Podkowiński dodaje odwagi innym, przypuszczam, że i wbija w niepotrzebną odwagę niektórych. Bądźcobądź nam, obowiązanym wypowiadać zdanie o jego pracach, nie waha się pokazać raz po razu obrazu zrodzonego ze specjalnego, czysto osobistego sposobu myślenia i pojmowania sztuki malarskiej, i pokazać go nam z takim spokojem i otwartością, jakbyśmy z nim razem przebyli cały proces powtarzania takiego utworu.

P. Podkowiński ma boską naiwność—genjuszów. Zdarza się im ot, tak puściwszy w kółko laskę, odkryć coś najbliższego do *perpetuum mobile.* My nuż wołać: cudo! wynalazek niebywały! A oni ze zdziwieniem: „Doprawdy, to coś tak znakomitego? no proszę?” Zdarza się im naodwrót upiąć kapelusz krawatem. My zwracamy na to ich uwagę, a oni z równem zdziwieniem: „Doprawdy, krawat nie na swojem miejscu? no proszę?”

Otóż i p. Podkowiński czasem gdzieś w jakimś odmęcie impresjonistycznym umieści figurę, ton, perspektywę, rysunek tak świetny, że aż „cudo!” wołać. Ale też i czasem z najzimniejszą krwią, jak gdyby nic—upnie sobie kapelusz krawatem.

Jest w stanie z jednakową dystrakcją, czy też naiwnością raz dać na widok publiczny pracę artystyczną wyborną, drugi raz—dziwactwo.

Czy najnowszy jego obraz (w Towarzystwie sztuk pięknych) powstał pod wpływem teoryj słynnego Sara Péladana, *du nabi de l'idéalité impavide,* jak on sam siebie nazywa? Przesądzać nie będziemy.

Że jednak obraz „Fantazja” kwalifikowałby się niezawodnie na wystawę *Ros-Croix* przez tegoż Sara d. 10-go marca 1892-go r. w Paryżu otwartą — wątpliwości nie ulega. Sar i uczniowie jego wyłączyli z wystawy swojej wszystkie wyobrażenia rzeczy współczesnych, wszelką sielskość, sceny żołnierskie, kwiaty, zwierzęta, „*gnere*” i historję, portret i krajobraz; postawili sobie za zadanie (w dziedzinie sztuki malarskiej) „podporządkować sztuki—sztuce, to jest wrócić do tradycji, uczynić *ideał* celem wszelkich wysiłków architektonicznych, malarskich i plastycznych”. Pozostały zatem za godne odtwarzania uznane: alegorja, legenda, mistycyzm i myt. *)

Do jakiego z tych czterech rodzajów należy obraz Podkowińskiego?

Przypuśćmy, że najwięcej wspólności ma z alegorją. Z ciemnozielonego tła wyłania się u góry obrazu główka kobieca; niewiasta trzyma w rękach opuszczone na dół serce promieniste, z którego sączy się krew kroplami. Od dołu obrazu wyciągają się ku sercu temu dwie ciemne ręce, jak szpony krogulcze. Tylko to, a więcej nic.

Czy to alegorja miłości? Jakiejś strasznej, niemogącej urzeczywistnić swego ideału miłości? Ktoś rwie się do czyjegoś serca; chwyta się jak deski zbawienia tego serca i dosięgnąć go nie może..

Może to — to, a może to i nie to. Cóż znaczy ta okrutna zieloność, wśród której rozgrywa się scena cała? Dlaczego kobieta wygląda jak istne widmo, wywołane przez Eusapję Palladino lub jakiego innego „spirytystycznego” kuglarza?

Tajemnica...

Złe czy dobre malowanie? Sądzić nie śmiemy. Nie zdarzyło się nam nigdy obcować z duchami, nie zdarzyło się nam nigdy widzieć serca wyrwanego z piersi niewieściej — wierzyć przeto musimy artyście na słowo, że duchy takie zielonkawe, a serca tak akurat wyglądają w kształcie i kolorze.

Oglądając wystawę Towarzystwa, zatrzymać się dłużej wypadnie przed nowym krajobrazem K. Alchimowicza.

Wyobraża on jezioro w oświetleniu jaskrawo zachodzącego słońca. Poznajemy miejscowość; charakter tamtejszej przyrody uchwycony w lot; dużo powietrza. Figura chłopa na czółnie odrzyna się doskonale na pierwszym planie. Piękny to obraz, malowany szeroko, plamami, kolorami czystemi, z biegłością niemałą.

Również na szczególną uwagę zasługują dwie „Martwe natury” Łukomskiej. Na marmurowych stołach winogrona, owoce, kieliszki z winem, amfora szklana w srebro oprawna. Ozdoba to śliczna, np. sali jadalnej, obrazy także; dekoracyjność efektowna idzie w nich w parze z artystycznem, co się zowie, wykonaniem. P. Łukomska jest w specjalności swojej istotną wirtuozką, nie dziw przeto, że obrazy jej mają zasłużone powodzenie.

Z rzadziej lub od niedawna spotykanych na wystawie nazwisk zanotujemy nazwisko p. Ignacego Rudowskiego. Znajdujemy jego podpis pod dwoma portretami, wykończonemi sumiennie, poprawnemi w rysunku. Jeden atoli portret i drugi, zarówno damy w sukni zielonej, jak i mężczyzny, nieco zbyt blade w kolorze; ton ich ogólny prawie gobeliny przypomina, a „bryłowatość” figur oraz wypukłość akcesorjów nie wyszły zupełnie zadowalniająco. Więcej siły, więcej śmiałości, a już dobrze będzie, a coraz lepiej będzie!...

Czesław Jankowski.

*) *Instauration de la Rose+Croix esthétique. Parole du Sar à ses pairs. Paris. Dentu 1891.*

Boudoir.

I.

Boudoir, pokój wyłącznie dla kobiety przeznaczony, zjawiskiem jest nowszych czasów, mianowicie XVIII-go wieku. Pojawienie się go znamieniem jest niewątpliwem wzmożenia się w stosunkach społecznych stanowiska kobiety i świadczy o stopniu wzmożenia się go w XVIII-ym wieku.

W starożytności oddawano wprawdzie kobietom osobną część domu, ale część ta należała równie i do rodziny. W domu greckim *gynaikeion* stanowił właśnie ową przestrzeń, do wyłącznego użytku kobiet przeznaczoną; mieściła się ona na tyłach mieszkania, gdy izby frontowe zajmował pan domu i służyły do utrzymywania stosunków ze światem.

Tego samego rozkładu trzymano się i w domach rzymskich, z tą różnicą, że komnaty niewieście mniej były od świata odcięte. Urządzenia grecko rzymskie przeszły i na Wschód między wyznawców Islamu: doprowadziły one tu do zupełnego odosobnienia kobiet—do haremu. Ten ostatni z jednej lub więcej komnat złożony, na tyłach domu położony lub na wyższych jego piętrach, niedostępny jest wprawdzie dla mężczyzn, z wyjątkiem męża, ale też mąż, a więc mężczyzna jedynym tu jest panem. Nic, coby przypominało *boudoir* nie istniało ani w mieszkaniach klasycznej starożytności, ani na Wschodzie.

Kobieta musiała wpierw wywalczyć sobie równe niemal mężczyznie prawo w życiu i wybitne stanowisko w społeczeństwie, zanim zdołała pozyskać w domu komnatę, któraby jej zupełną była własnością. Zanim do tego przyszło, minęły całe średnie wieki, a nawet pierwsze stulecia nowożytnej epoki.

Po zaniknięciu klasycznej starożytnej kultury na północnym stoku Alp, we Francji, Niemczech, Anglji i Skandynawji jął się rozwijać dom mieszkalny od najprostszych kształtów—jedna jedyna komnata; całe wnętrze domu służyło wszystkim i każdemu z osobna. Na książęcych dworach drobnych królików anglo-saksońskich i frankońskich wytworzył się wprawdzie pewien rozdział w mieszkaniach, ale w ten sposób, że osobne domostwa budowano w miejsce oddzielnych mieszkań; osobny dwór stawiano dla księcia i dworzan, w którym odbywano zebrania i narady, osobny dla rodziny, w którym mieszkali i sypiali: mąż, żona i dzieci; osobny wreszcie na kuchnię i do zajęć gospodarskich. Wszystko to razem otoczone ostrokołem stanowiło rezydencję. Oddzielnej wszakże komnaty dla pani domu nie znano wcale.

Dalszy krok na drodze postępu stanowi połączenie osobnych budynków, t. j. komnaty publiczne, że się tak wyrazimy, i rodzinne, pod jednym znajdują się dachem; jednocześnie w towarzystwie mężczyzn występuje kobieta. Nie stanowi tu różnicy wzajemne ułożenie ich, t. j. czy publiczne znajdują się obok familijnych, czy też te ostatnie położone są w rodzaju piętra, czy strychu ponad pierwszemi. Obydwa te rozkłady były w użyciu. Wraz ze zmianą tą kobieta zyskuje na znaczeniu społecznem i towarzyskiem, staje się niejako *damą,* nietylko doglądającą rodziny i gospodarstwa, ale wpływem swoim na mężczyzn wyradzającą w nich wyższe uobyczajenie i galanterję. Tą drogą dopiero dobiła się stanowiska, jakie zajęła w pełnej układności epoce rycerstwa.

Doprowadziło to w następstwie zwolna do t. zw. dziś „przyjęć”: pani domu przyjmować jęła odwiedziny bliższych znajomych i przyjaciół. Odpowiednio zmienić się tam musiał i rozkład mieszkania. Z bawialni i sypialni wspólnej usunięto dzieci i służbę żeńską, wytworzył się rodzaj „*ladies bower*”, „babieńca”, który wszakże i żonie i mężowi służył, nie był zatem wyłączną własnością pierwszej. W izbie tej u nóg wspólnego łoża stała ławka z poręczą, prototyp kanapy, na której sadowiono gości, ale tu także pan domu przyjmował interesantów i podających prośby. Te ostatnie składano na łóżku. Taki panował obyczaj jeszcze na burgundzkim dworze. Damy zatem dworskie, ani nawet sama księżna nie posiadały komnaty w przybliżonem nawet znaczeniu *boudoiru.*

W ciągu XIV i XV-go wieku po zamkach i pałacach, skutkiem wzmożenia się życia towarzyskiego coraz to nowe przybywały komnaty. Znajdował się cały szereg izb sypialnych dla gości; wielka komnata, gdzie służba pod dozorem pani domu i córek różne odbyła roboty domowe, ale nigdzie śladu *boudoiru.*

Wprawdzie w XVI-ym wieku obok komnat księżnej i dam dworskich występują t. zw. *cabinet,* była to wszakże izba dla modlitwy raczej i pobożnego rozpamiętywania przeznaczona, nie do użytku towarzyskiego. „Cabinet” taki posiadała we Francji królowa Katarzynna Medicis, a także Ludwika Vaudemont. Nie zdobiły go ani bogate obicia ani drogocenne sprzęty, ale stał w nim klęcznik i ołtarzyk domowy, a na ścianach wisiały obrazy religijne, a czasem portrety rodzinne. Gabinet Ludwiki Vaudemont wybity był czarnym aksamitem. Była to więc nawet kaplica żałobna, w której wszakże do pewnego stopnia zaczątku *boudoiru* dopatrywaćby się można, po raz pierwszy w gabinecie takim bowiem pojawia się izba wyłącznie na własność kobiety oddana, a nie będąca jednocześnie sypialnią. Zmiana przeznaczenia jej odbyła się w XVIII-ym wieku, skutkiem odmiany stosunków i obyczaju towarzyskiego.

W XVII-ym stuleciu wyraz „gabinetu”, jako określenie pewnych izb czy komnat nie były wcale rzadkością: znano gabinety na książki, na monety i medale, na dzieła sztuki, wogóle służące na pomieszczenie zbiorów, ale nie znano wcale gabinetów kobiecych. Aż oto w pierwszej połowie XVIII-go w. wynurza się nagle *boudoir,* tak rzecz sama, jak i nazwa zgoła nowe.

Zkąd się ta nazwa wzięła nie wiadomo, a w każdym razie trudniej to określić od rzeczy samej. Ostatecznie źródła jej zgodzono się dopatrywać w słowie *bouder,* dąsać się, a oznaczała pokój, w którym pani domu zwykła była w samotności oddawać się smutnym czy poważnym myślom. Być zresztą może, iż wyraz *boudoir* przystosowany tu został przypadkowo i odmiennego z czasem nabrał znaczenia To samo dzieje się np. z wyrazami *rococo* i *barok,* o których pochodzeniu do dziś dnia niejasną zdajemy sobie sprawę.

W każdym razie *baudoir* nazwą jest osobnego pokoju, wyłącznie do użytku pani domu oddanego, a nie będącego przytem jej sypialnią. (═)

Cudotwórczyni.

(Z Erotyków.)

Wstąpiła—w dawno zamarły zakątek,
Blaskiem księżyca objęta dokoła;
W ręku przesuwa różaniec pamiątek
I niezabudek wieniec ma u czoła.

Stanęła—światłem swem cienie rozprasza,
Z uśmiechem smętnym w krąg spojrzeniem bieży;
W prochu się wala pusta, złota czasza
I o porwanych strunach lutnia leży.

Wszystko pokrywa pył szary, jednaki,
I traw szmaragdy i niebios bławaty;
Drzew nagich martwe czepiają się ptaki,
Bez barw i woni sterczą zeschłe kwiaty.

Pusto i głucho, lecz jej to nie trwoży,
Ni chłód ją ziębi zastygłej kaskady.
Lekka i szybka stąpa wśród bezdroży,
Wciąż dawnych ścieżek odnajdując ślady.

Podjęła czaszę i z wspomnień różańca
Sypie w nią, niby deszcz drogich kamieni,
I puhar pełen: od spodu do krańca
Cudowny napój lśni się w nim i pieni.

Lutni dotknęła jej perłowa ręka,
A struny, mocą napięte nieznaną,
Same się wiążą: już płynie piosenka,
Którą śpiewały, zanim je stargano.

Otwarła usta—wkrąg oddechem wionie
I wszystko wskrzesło: ptaki, kwiaty, drzewa,
Błyszczą narcyzy, róż się kłębią wonie,
A w jaśminowym krzaku słowik śpiewa.

Gdzie z wieńca rzuci gwiazdkę niezabudki,
Tam ech uśpionych powstaje gromada;
Jak rój motyli stubarwny i rzutki
Pląsa w powietrzu i na różach siada.

W takt dźwięczą srebrnie kaskady opale
I słychać—niby szeptane przez duchy—
Słowa drgające w upojenia szale,
Szmer pocałunków i śmiechu wybuchy.

A ona—raj ten, stworzywszy z pustyni,
Ulata nad nim, jak świetlana raca.
Wiecież kto ona? ta cudotwórczyni?
Wiecież kto ona? To miłość—co wraca!

Hajota.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Praw. wiest.* zapowiedziana na maj r. b. wystawa hygieniczna w Petersburgu dzielić się będzie na 5 sekcyj. Do pierwszej, bjologicznej, wchodzą oddziały: fizyki, chemji, botaniki, historji rozwoju zoologji, anatomji, fizjologji, bakterjologji, szczepień ochronnych, antropologji i farmaceutyki; druga sekcja obejmuje: statystykę sanitarną i lekarską, epidemjologję i geografję lekarską; w trzeciej zajmą miejsce: okazy z dziedziny hygieny miejsc zaludnionych, gmachów publicznych i prywatnych, hygieny pożywienia, odzieży, utrzymywania czystości i dezynfekcji, wreszcie z zakresu urządzeń szpitalnych i w ogóle profilaktyki; czwarta sekcja obejmie okazy z hygieny wychowania i pedagogiki; nareszcie piąta sekcja będzie się składała z oddziałów: geologicznego, klimatologicznego, balneologicznego i działu urządzeń fabrycznych.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż odpowiedzi na rozesłany przez komisję, zajmującą się kwestją reformy biletów pasażerskich, kwestjonarjusz, zostały już po większej części nadesłane. Za trzy miesiące komisja przystąpi już do opracowania projektu reformy na na tle znanego referatu r. st. L. I. Perla.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajęte jest obszernym projektem gruntownej asenizacji tych miast, które w r. z. służyły, jako główne ogniska epidemji. Projekt ministerjalny obejmuje tedy Astrachań, Baku, miasta wzdłuż Wołgi i w obwodzie wojska dońskiego.

= Na satysfakcję raty kwietniowej 1892-go r., przynależnej Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy, w dniu wczorajszym sprzedano dwa domy: nieruchomość pod nr. 1259A przy ulicy Nowy-Świat z pożyczką rs. 27,500, sprzedana została za sumę rs. 80,001. Licytacja rozpoczęła się od sumy rs. 41,250; dom nabył adwokat Sorgenstein na rzecz Doby Wejsbrod, Mosesa Borkowskiego i Chany Goldlust. Drugi dom, położony przy ulicy Śliskiej pod nr. 1464, obciążony pożyczką Towarzystwa rs. 22,000, nabył Franciszek Groer za sumę rs. 48,000. Licytacja rozpoczęła się od 33,000 rs. Na dzień jutrzejszy pozostały do sprzedania dwa domy: nieruchomość przy ulicy Karmelickiej, obciążona pożyczką rs. 14,000. Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-ej przed południem w kancelarji rejenta przy warszawskim sądzie okręgowym, Adolfa Aleksandrowicza, od sumy 21,000 rs. Wadjum złożyć trzeba w kwocie rs. 2,800. Sprzedaż drugiej nieruchomości, położonej przy ulicy Pańskiej, z pożyczką rs. 2,000, rozpocznie się od sumy rs. 3,000 przed rejentem Janem Masłowskim. Wadjum wynosi rs. 400.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia była następująca: zmarło 344 osób, czyli o 10 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym, a o 111 więcej w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. Najwięcej ofiar, jak zwykle zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 63, suchoty 30, nieżyt kiszek 19, zapalenie mózgu 13, uwiąd schyłkowy 29, rak 10, choroby organiczne serca 15; z chorób zakaźnych: ospa 11, szkarlatyna 10, błonica 10, odra 2, tyfus 2, krwawa dysenterja 1, koklusz 1; zdarzył się również jeden wypadek śmierci na cholerę azjatycką. Śmiercią wypadkową zmarło 5 osób, samobójczą 1; w 59-iu wypadkach przyczyny śmierci nie podano. W tym samym okresie czasu urodziło się 328 dzieci, a w tej liczbie 39 nieślubnych; małżeństw zawarto 148.

= Do jakiego stopnia mieszkańcy Warszawy są skłonni do przeprowadzek i zmiany lokalów, dowodzą zwiększające się wciąż czynności meldunkowe, które właściwie wywołały potrzebę zmienienia skorowidza i zaprowadzenia do użytku biura adresowego kartek meldunkowych nowej formy. Według kontroli policyjnej, na 10-iu mieszkańców 4-ch zmienia miejsce zamieszkania przynajmniej dwa razy do roku, a 6-iu corocznie. W roku zaprzeszłym zanotowano przemeldowań, według ilości kartek meldunkowych, zużytych w tym czasie, 779,000, a w roku zeszłvm około 850,000.

= Obrońca prokuratorji adwokat Perkowski ogłasza następujące spadki wakujące: po księdzu Norbercie Sobieskim prałacie kapituły kujawsko-kuliskiej zmarłym w 1871-ym r., po Józefie z Wizbeków Janowiczowej zmarłej w 1882-im r. i po Karolinie Kałużyńskiej zmarłej w 1890-ym r. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców, rzeczone sukcesje po upływie pół roku przejdą na własność skarbu państwa.

= Na odbytej w zgromadzeniu rymarzy pod przewodnictwem p. Kasinowskiego kwartalnej sesji zapisano 5-u uczniów, na czeladników wyzwolono: Jana Barankiewicza, Bronisława Koprowskiego i Jana Stolarzewskiego. W kasie zgromadzenia znajduje się 429 rs. 90 kop. Starszym zgromadzenia jest p. Blumenberg.

= Kwartalna sesja zgromadzenia młodszych felczerów odbyła się w kancelarji urzędu przy ul. Chmielnej pod przewodnictwem starszego p. Przybylskiego. Przyznano kilku wdowom wsparcie, i udzielono członkom pożyczki. Z odczytanego stanu kasy okazuje się, ze remanent wynosił 1,400 rs., dochodu było 201 rs. 91 kop., wydatki 271 rs. 91 kop., obecnie znajduje się w kasie 1,528 rs. Mianowicie: w listach zastawnych 1,200 rs., w premjówce szlacheckiej 193 rs., na pożyczkach 50 rs.

= Raz na miesiąc, a mianowicie w pierwszy czwartek po d. 1-ym każdego miesiąca, odbywać się będą w tutejszym oddziale Towarzystwa racjonalnego polowania zgromadzenia ogólne, na których dokonywane być ma balotowanie kandydatów na rzeczywistych członków.

= W dalszym ciągu na tombolę artystyczną następujące osoby nadesłały fanty: panie: Antonina Junosza, Anna Thonnes, W. Pomorska i Teofila Fuks, oraz pp.: Karol Szlenkier, Ludwik Pürschel, bracia Henneberg, Czesław Przybylski, Sowiński i Szulc, F. Schatzman, Roman Szewczykowski, Jan Drews, Norblin i Sp., i synowie Józefa Mrozowskiego.

= Dotychczasowy kandydat do posad sądowych p. Wiktor Dobkiewicz, otrzymał nominację na p. o. komisarza sądowego przy warszawskim sądzie okręgowym.

= Dotychczasowy kasjer warszawskiej kasy gubernjalnej r. d. Jan Olchowski, został przeniesiony na posadę buchaltera warszawskiej izby skarbowej.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego jenerał-lejtnant baron Medem; wyjechali: oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-major Klejgels do Petersburga i prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Palkow do Pułtuska.

= Z teatru.

* Panna Hellerówna odśpiewała wczoraj przed przepełnioną widownią porywającą heroinę Mascagni'ego: Santuzzę.

Po pierwszym występie znakomitej śpiewaczki w „Rycerskości" zdania o podatności partji dramatycznej były podzielone.

Lękliwość w atakowaniu nut wysokich, spowodowana chwilową niedyspozycją w czasie pierwszego występu, stanowiła główny motyw zarzutów, stawianych przewybornej Mignonie i ognistej Carmenie, która przedzierzgnęła się w płomienną sycyljankę, broniącą namiętnie sponiewieranych praw swojego serca.

Występ atoli wczorajszy motywy te pozbawił podstawy.

Panna Hellerówna traktowała Santuzzę od początku do końca jednolicie, a raczej z wzrastającą siłą uczucia i rozpaczy: od żalu i tkliwości, aż do pogróżek i przekleństwa.

Te objawy stanu psychicznego zrozpaczonej dziewczyny miały swój wyraz zarówno w śpiewie, traktowanym z prawdziwym wdziękiem i ekspresją, jak i w grze dramatycznej, z której podnieść należy *parlando* przekleństwa, rzuconego za odchodzącym do kościoła Turridem.

Santuzza, oryginalnie pomyślawszy ten moment, oddała go z mocą dramatycznie prawdziwą, porywającą przez tę właśnie prawdę.

Duet z Alfiem wypadł świetnie, a i modlitwa odśpiewaną była pełnią srebrzystego głosu.

Występ wczorajszy zapisać może artystka jako jeden z piękniejszych tryumfów, zdobytych na scenie warszawskiej.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „PanTwardowski" i ostatni występ panny Idy Fuller; jutro: „Carmen" (występ panny Hellerówny i p. Nouvelli); wtorek: „Przyjaciel Fritz" (występ panny Lantes i p. Stehle) i „Wieszczka lalek" środa: „Mignon" (występ panny Hellerówny); czwartek: „Pajace" (występ panny Lantes i p. Stehle) i „Syrena"; piątek: „Safo" (pierwszy raz); sobota: „Safo", niedziela: „Przyjaciel Fritz" (występ panny Lantes i p. Stehle) i „Wieszczka lalek".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Wejście w świat"; jutro: „Nauczycielka"; wtorek: „Flirt"; środa: „Stryj sam"; czwartek: „Koniec Sodomy"; piątek: „Wejście w świat"; sobota: „Do rozwodu" i „Moja kuzynka"; niedziela: „Wśród lasu" i „Zemsta za mur graniczny".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Podejrzana osoba" i „Doktór Żożo"; jutro: „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na wschód"; wtorek: „Żołnierze Ludwika XIII"; środa: „Wujaszek Alfonsa"; czwartek: „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na wschód"; piątek: Żołnierze Ludwika XIII-go"; sobota: „Wesoła dwójka" (pierwszy raz); niedziela: „Wesoła dwójka".

* Ze względu na przeniesienie wieczoru Towarzystwa muzycznego ze środy na dzień jutrzejszy, kancelarja tegoż Towarzystwa będzie dziś dłużej otwartą niż zwykle, mianowicie od godziny 11-ej przed południem do 2-ej z południa, w celu wydawania marek na miejsca numerowane i biletów wejścia na jutrzejszy koncert Eugenjusza d'Alberta.

= Wycieczua artystyczna.

Mistrz Stanisław Barcewicz, w towarzystwie pani Hohendlingerowej i pana Wiktora Grąbczewskiego koncertuje dziś w Grodnie.

Taż sama trójca artystyczna zapowiada występ w Wilnie na d. 31-szy b. m.

Oczywiście, w sali klubu szlacheckiego miejsc zabraknie...

= Nauka rysunków.

W odpowiedzi na artykuł Walerji Marrené pod tytułem „Szkoły malarstwa i szkoły rysunku", drukowany w nr. 22-im *Kurjera*, od przewodniczącego w komitecie Muzeum rzemiosł otrzymujemy zawiadomienie, iż życzeniu, wyrażonemu przez autorkę o potrzebie kształcenia się w rysunku w godzinach wieczornych dla osób, którym zajęcia całodzienne nie pozwalają na pracę w tym kierunku, w znacznej części mogą zaradzić sale kopij modeli i wzorów, urządzone przy temże Muzeum.

Sale te, zgodnie z zatwierdzonym regulaminem, otwarte są codziennie w godzinach wieczornych dla użytku młodzieży płci obojga, pragnącej korzystać ze zbiorów muzealnych.

Bliższych informacyj w tym przedmiocie udzieli biuro Muzeum od godz. 10-ej zrana do 1-ej lub też w porze wieczornej.

= U chemików.

Wczorajsze posiedzenie sekcji chemicznej rozpoczął prezydujący p. Leppert od uczczenia pamięci zmarłych świeżo pracowników na tej niwie: Tintcheim-Brochockiego i dra Szellera.

Następnie zabrał głos dr. Aleksander Mizerski, ażeby zapoznać słuchaczy: z nowym sposobem oznaczania kwasu moczowego.

Nie wdając się w ściślejszy rozbiór samej metody, polegającej głównie na zastosowaniu do analizy azotanu srebra, zaznaczamy tylko, iż główną jej zaletę stanowi szybkość procesu analitycznego, mającą w tym wypadku wyjątkowo ważne znaczenie.

Wiadomo, jaką rolę w djagnozie medycznej odegrywa badanie moczu.

Jak dotąd potrzeba jednak było najmniej 48 godzin, ażeby analizę odpowiednią przeprowadzić.

Jeśli więc prelegent skraca czas ten do 1½ godziny, wprowawadza ważne ulepszenie, które znajdzie bezwątpienie właściwe uznanie.

Poważną kwestję ogólniejszej natury podjęło jeszcze na wczorajszem posiedzeniu prezydjum sekcji.

Nie ulega wątpliwości, iż siły fachowe wzmacniają się nieustannie.

Między innymi posiadamy spore grono chemików-specjalistów, uzdolnionych nietylko w kierunku teoretycznym, ale zarówno i praktycznym.

Niemniej w ostatnich czasach na szpaltach gazet niemieckich ukazało się kilka anonsów, wzywających chemików niemieckich do zajęcia na gruncie tutejszym miejsc odpowiednich. Jedno z wezwań pocho-

dziło od zarządu fabryki gazowej Towarzystwa desauskiego, inne od jakiejś fabryki kwasu siarczanego.

Wprawdzie co do pierwszego z nich, ktoś kompetentny świadczy, iż wezwanie nie wyszło od zarządu fabryki w Warszawie, lecz uczynione zostało, pomimo nawet jego wiedzy, wprost z Desau. Okoliczność ta jednak sytuacji nie zmienia. W wypadku, o którym mowa, nie chodziło o zastosowanie jakiego nieznanego prosesu fabrycznego, lecz wprost o dystylację smoły, a ku spełnianiu odpowiedniej czynności ludzi kompetentnych w Warszawie chybaby nie zbrakło.

= Budżet Towarzystwa ogrodniczego.

Na jutrzejszem dorocznem zgromadzeniu członków Towarzystwa ogrodniczego zarząd przedstawi następujący budżet z wnioskiem o zatwierdzenie.

Dochód przewidywany: składka od członków i wpisowe 3,800 rs., procent od papierów procentowych i gotowizną 2,500 rs., dochód ze szkółek drzew owocowych w Jankowie 250 rs., różne wpływy 55 rs., ogółem 6,605 rs.

Wydatki przewidywane: konserwacja grobu dobroczyńcy Towarzystwa, ś. p. inżeniera Spornego: 25 rs., lokal i sala posiedzeń 1,000 rs., opał i światło 75 rs., pomoc kancelaryjna 500 rs., buchalter 120 rs., pensja woźnego 240 rs., materjały piśmienne i drobne wydatki 150 rs., druki i ogłoszenia 300 rs., ubezpieczenia i inkaso 80 rs., bibljoteka i czasopisma 500 rs., pogadanki 160 rs., zakupy premij dla członków do rozlosowania 450 rs., prenumerata *Ogrodnika polskiego* 1,800 rs., ekspedycja 140 rs., nagrody dla zasłużonych ogrodników 175 rs., na wydawnictwa 200 rs., do dyspozycji zarządu 150 rs., na amortyzację ruchomości bibljotek i zbiorów 500 rs., ogółem wydatki 6,605 rs.

= „Merkury.”

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” ułożył już sprawozdanie z działalności swojej w ciągu ubiegłego 57-go półrocza, tj. za czas od d. 1-go lipca 1892-go r. do d. 1-go stycznia r. b.

Wszystkich członków Stowarzyszenie liczy 2,048.

Przychód osiągnięto następujący: zysk na towarach w sklepach 13,037 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), ze sprzedaży hurtowej 412 rs., z dochodów rabatowych 381 rs., z procentów 132 rs.; razem: 13,964 rs.

Wydatki wyniosły: podatki, świadectwa i patenty 1,092 rs., utrzymanie administracyj 4,955 rs., najem lokalu 3,319 rs., koszty handlowe 1,108 rs., opał i światło 187 rs., utrzymanie konia 206 rs., materjały piśmienne i ogłoszenia 169 rs., umorzenia inwentarza 162 rs., ogółem wydatki: 11,200 rs., czyli osiągnięto czystego zysku 2,763 rs.

Sprzedaż towarów dała w półroczu sprawozdawczem 110,110 rs., tj. o 27,191 rs. więcej, aniżeli w odpowiedniem półroczu r. z., a w ciągu całego roku 1892-go sprzedano towarów za 277,448 rs., czyli o 58,300 rs. w porównaniu z r. 1891-ym.

Zapas towarów, według inwentarza, sporządzonego w d. 31-ym grudnia 1892-go r., przedstawiał wartość 36,772 rs.

Zarząd projektuje czysty zysk 2,763 rs. podzielić, jak następuje: $2\frac{1}{2}\%$ dywidendy od wypuszczonych za 60,000 rs. marek 1,500 rs., 2% rabatu dla robotników, czyniących zakupy, 400 rs., na kapitał zarezerwowany 500 rs. i do dyspozycji zarządu 363 rs.

Powyższy podział zależy od decyzji ogólnego zgromadzenia, które w lutym zostanie zwołane.

= Kronika karnawałowa.

Zabawa, zapowiedziana na dzień 25-ty b. m., odłożona następnie do dnia 11-go lutego, ostatecznie odbędzie się w d. 8-ym przyszłego miesiąca.

Miejsce zabawy—resursa kupiecka; miano—„Bal panieński.”

W dniu 11-ym lutego, w salonach hotelu Europejskiego, odbędzie się bal członków kolonji francuskiej.

Gospodarzami balu są pp. Delacroix, Martin i Norblin.

= Kanalizacja i wodociągi.

Podług ostatecznie zatwierdzonego planu w r. b. zostaną zbudowane nowe kanały podług czterech grup, a mianowicie:

W pierwszym oddziale inżenjera Sokala, przez przedsiębiorców: dwie grupy: a) na Kapucyńskiej, na Tłomackiem, Nowolipiu od Przejazdu do Karmelickiej, Karmelickiej od Nowolipia do Leszna, Orlej, razem stóp 4,260 za 17,978 rubli; b) na Solnej od Leszna do Ogrodowej, Ogrodowej od Solnej do Białej, Muranowskie koszary od Ciepłej do Białej, Chłodnej od Żelaznej do Białej, Elektoralnej od Maranowskiej do Białej, razem stóp 4412 za 23,178 rs.

Sposobem gospodarczym zostaną wykonane kanały: a) na Krochmalnej od Towarowej do Wroniej, na Wolskiej od Wroniej do Karolkowej, na Karolkowej i na Kościelnej, razem 3,749 stóp, za 22,170 rs.; b) na Gęsiej od Dzikiej do Smoczej, na Smoczej od Gęsiej do Nowolipia, razem 5,404 stóp za rs. 28,540.

W drugim oddziale inżeniera Krzyżanowskiego zostaną wykonane następujące kanały przez przedsiębierców: na Świętokrzyzkiej od Marszałkowskiej do Wielkiej, na Pańskiej od Żelaznej do Wielkiej, na Pańskiej od Żelaznej do Wielkiej, na Marjańskiej, razem 4452 stóp za 23240 rs, na Pięknej i na Koszykowej od Pięknej do Żelaznej razem 6864 stóp za 36,311 rubli.

Sposobem gospodarczym: a) na placu Grzybowskim od Królewskiej do Bagna, na Bagno, Wielkiej, Zielnej, Próżnej razem 6018 stóp za 32,659 rs.; b) na Nowogrockiej od Brackiej do Marszałkowskiej, na Żurawiej (ten sam dystans), Wspólnej od Kruczej do Marszałkowskiej, Hożej od placu Trzech Krzyży do Kruczej, Mokotowską od Wilczej do pięknej razem 6496 stóp za sumę 34,365 rubli.

= Emigranci brazylijscy.

Współpracownik nasz, bawiący w tych dniach w przejeździe na Rivierę w Marsylji, przy oglądaniu portu spostrzegł wśród licznej rzeszy robotników i tragarzy, postać w czapce mazurskiej.

Przyjrzawszy się bliżej robotnikowi, p. S. nie wątpił, że ma do czynienia z Bartkiem lub Maćkiem.

Zagadnięty słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, natychmiast odpowiedział „na wieki wieków”, i wyraził niekłamaną radość z tej zaczepki.

Okazało się z dalszej gawędki, że jest to niedobitek z emigracji brazylijskiej, który wraz z czterema towarzyszami przybył do Marsylji z Brazylji na okręcie „Montan”, jeszcze w październiku, lecz żaden z nich nie posiada środków na dalszą podróż.

Oto najdokładniej zebrane nazwiska wszystkich pięciu emigrantów: Antoni Szyten i Wojciech Kozdziejski z Żyrardowa, Karol Deresowicz ze wsi Kozuby w powiecie łęczyckim, Michał Matys ze Swiniar w powiecie sieradzkim i Karol Kwaśniewski z Warszawy, niegdyś robotnik w warsztatach kolei terespolskiej.

Ktoby zechciał tym biedakom dopomódz lub zasięgnąć o nich bliższzch wiadomości, winien pisać do Marsylji pod adresem p. Kwaśniewskiego, w mieszkaniu Schaurmera, ulica Lafayette nr. 36.

= O znaleźne.

Onegdaj w bramie domu pod nrem 8-ym przy ulicy Brackiej robotnik fabryczny, Kazimierz Brudzyński, zamieszkały w Mokotowie, znalazł uroniony przez B. S. pugilares, w którym znajdowało się, oprócz różnych walorów, 11 storublowych banknotów.

Brudzyński właściciela pugilaresu odszukał prawie w tej samej chwili, gdy S. przekonał się o zgubie.

Robotnik spodziewał się sowitej nagrody, tymczasem ofiarowano mu tylko 30 kop.

Właściciel pugilaresu nawet 10-ciu rubli, żądanych przez znalazcę, stanowczo odmówił i uczciwego człowieka szorstkiemi słowami potraktował.

Brudzyński, oburzony postępowaniem S., występuje o znaleźne, słusznie mu się należące, na drogę sądową.

= Dorożkarz w kłopocie.

W prawdziwym ambarasie znalazł się wczoraj, około godz. 9-ej rano, dorożkarz № 489.

Oto przywiózł przed gmach sądu okręgowego przy ulicy Miodowej jakiegoś pasażera z teką, który wsiadł na rogu Kruczej i alei Jerozolimskiej.

Pasażer drobnych nie miał, dał więc sankarzowi 3 rs. do zmiany.

Zanim jednak № 489 zdążył dostać się do worka, pogrążonego gdzieś głęboko w kieszeni kożucha czy kapoty, pasażer zniknął w bramie sądu.

Dorożkarz czekał długo, wreszcie, doczekać się nie mogąc, oddał resztę, t. j. rs. 2 kop. 80 stójkowemu, trzymającemu straż przed sądem okręgowym, z prośbą o wręczenie tej sumy „panu z teką”, lub też o złożenie pieniędzy w cyrkule.

Fakt powyższy świadczy: 1) o roztargnieniu „pana z teką”, 2) o uczciwości dorożkarza № 489.

= Rabunek.

Zamieszkały przy ul. Pawiej pod № 60-ym Leon Cyrulewski w przejściu przez ul. Wolską został napadnięty przez czterech drabów, którzy pobiwszy go, ograbili z zegarka i pugilaresu, zawierającego 50 rs.

Rabusiów dotąd nie ujęto.

= Oszustwo.

W dniu wczorajszym Karol Styczyński, przy wypłacie Janowi Millerowi 700 rs. należnych mu z wekslu, porwał dokument leżący na stole i podarł go na drobne kawałki, chociaż M. otrzymał dopiero 140 rs.

Miller wszczął natychmiast alarm, wskutek czego spisano protokuł, pociągający Styczyńskiego do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenia.

Pod № 30-ym przy ul. Świętojerskiej robotnik fabryki kapeluszy, Teofil Gierski, zapalając gaz, zanadto zbliżył się do płomienia.

Gierski uległ bolesnym poparzeniom twarzy i szyi.

Nocy wczorajszej Onufry Wójcikiewicz, furman, zamieszkały na Czystem, powróciwszy do domu w stanie pijanym, paląc papierosa, rzucił niedopałek w kołyskę dziecka.

Dym i swąd w połączeniu z krzykiem dziecka rozbudziły uśpionych domowników.

Ogień niezwłocznie ugaszono.

Biedne niemowlę doznało ciężkich poparzeń lewego boku.

= Śmierć z zaczadzenia.

W dniu wczorajszym stróż domu pod № 57-ym przy ul. Grzybowskiej zauważył, iż lokatorka, Frajda Żarnowska, nie wychodzi z mieszkania.

Kiedy po długiem dobijaniu się nikt nie otwierał, drzwi wyłamano.

Wchodzący poczuli przykrą woń czadu.

Żarnowska i 5-letnia jej córeczka leżały bez ruchu.

Wszelkie środki ratunkowe okazały się już spóźnione.

Zwłoki matki i dziecka zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Pożary.

W księgarni Wilanowskiego pod № 7-ym przy ul. Nowy Świat, z przyczyny nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapalił się stos papierów i książek.

Pod № 19-ym przy ul. Sapieżyńskiej w mieszkaniu Bauera od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się ściana drewniana.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że osoby, które nabyły bilety na niedoszłe do skutku w grudniu r. z. przedstawienie amatorskie z udziałem dzieci, na korzyść Towarzystwa dobroczynności, mogą odebrać pieniądze swoje w księgarni p. R. Schatkego.

Pieniądze, w ciągu przyszłego tygodnia nieodebrane, przechodzą na własność Towarzystwa.

Z okolicy donoszą nam o śmiałym napadzie, dokonanym na dwór w majątku Zalew, powiecie łaskim, własność panny Witkowskiej.

W nocy z środy na czwartek na dziedziniec dworski wjechało sankami przeszło 10-ciu ludzi, uzbrojonych w broń palną i białą.

Wystrzeliwszy kilkakrotnie z rewolwerów, część napastników wysadziła drzwi i wtargnęła do dworu, część zaś pozostała na straży przed dworem.

Przerażona dziedziczka Zalewa, nie widząc żadnego ratunku, pobudziła sługi i wraz z niemi ukryła się na strychu.

Rabusie tymczasem zaczęli w najlepsze gospodarować na dole.

W wigilję napadu panna W. spakowała wszystkie kosztowności, zamierzając oddać je do klasztoru w Warcie.

Zabrawszy te kosztowności oraz wszystkie pieniądze, znajdujące się w biurku, napastnicy opuścili dwór bezkarnie.

Służba folwarczna, gdy usłyszała strzały, wybiegła wprawdzie na ratunek, lecz ujrzawszy tak licznie zebranych bandytów, rozbiegła się na wszystkie strony.

Po odjeździe opryszków okazało się, że od rabunku ocalało 1,500 rs., które ukryte były w książce do nabożeństwa.

Książka ta przez rabusiów wcale nie była przeglądana.”

+ Echa z Dąbrowy górniczej.

Korespondent nasz pisze:

„Komisja egzaminacyjna ukończyła w tych dniach w tutejszych fabrykach i kopalniach egzaminy techników i majstrów, zagranicznych poddanych, z języków russkiego i polskiego.

Egzaminy dla interesowanych wypadły dość pomyślnie.

Wszystkie zakłady fabryczne i kopalnie zaprowadziły z dniem 1-ym stycznia, dla pracujących tamże robotników tak zwane książeczki zarobkowe, w których, co miesiąc, zapisywana będzie ilość zarobionych przez robotnika pieniędzy oraz dopełnione z zarobku tegoż potrącenia na kościół, szkołę i kasę wsparć, nadto kary pieniężne, jakim robotnik podległ z wyszczególnieniem rodzaju przewinienia.

Książeczki te podlegać będą rewizji inspekcji fabrycznej.

W tych dniach fabryka odlewów i maszyn „Syrena”, obok stacji kolei wiedeńskiej położona, zmieniła właścicieli.

Dotychczasowy właściciel p. Braunsztein odstąpił fabrykę powyższą pp. W. Fitzner i K. Gamper, właścicielom fabryki kotłów w Sielcu pod Sosnowcem.

Nabywcy zamierzają fabrykę znacznie powiększyć przez wprowadzenie oddziału produkcji kotłów parowych.

Dotychczasowy personel fabryczny po pewnej modyfikacji, znacznie powiększony będzie, a liczba robotników prawie zdwojona.

Pośród grona fabrykantów i przemysłowców powiatu będzińskiego, agituje się projekt założenia kasy przemysłowców powiatu będzińskiego.

W tym celu opracowywana jest ustawa, wzorowana na istniejących w kraju instytucjach, główne zaś zarysy projektu są następujące:

Członkiem kasy może być każdy fabrykant, kupiec i przemysłowiec, w powiecie będzińskim zamieszkały lub interesy swoje tam prowadzący.

Kapitał zakładowy utworzony będzie ze złożonych przez członków-założycieli sum, oraz z pożyczek, zaciąganych pod zbiorową gwarancją członków.

Kasa egzystować ma w Będzinie, jako punkcie środkowym, a nie, jak pierwotnie projektowano, w Sosnowcu.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w kancelarji urzędu przy ul. Leszno, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia siodlarzy.

— D. 30-go stycznia dany będzie w salach redutowych większy wieczór Towarzystwa muzycznego z udziałem d'Alberta.

— D. 30-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się roczne i miesięczne zebranie ogólne członków tutejszego Towarzystwa ogrodniczego. Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpi losowanie roślin pomiędzy członków.

— D. 31-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

— D. 31-go stycznia, w czwartym wydziale tutejszego sądu okręgowego roztrząsana będzie sprawa spadkobierców Moniuszki przeciwko dyrektorowi trupy teatralnej lubelskiej, Czystogórskiemu, o wynagrodzenie za 10-krotne wystawienie w Wodewilu opery „Halki" bez pozwolenia.

— D. 31-go stycznia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie artyleryjskim okręgu warszawskiego, odbędą się licytacje na dostawę przedmiotów w ciągu roku dla okręgu artylerji fortecznej. Licytacja rozdzielona na 11 działów: pierwszy od rs. 2461 kop. 9—wadjum rs. 500, drugi od rs. 2705 kop. 12—wadjum rs. 550, trzeci od rs. 4800 kop. 8—wadjum rs. 960, czwarty od rs. 2196—wadjum rs. 450, piąty od rs. 9206 kop. 4—wadjum rs. 1850, szósty od rs. 7517 kop. 23—wadjum rs. 1500, siódmy od rs. 7374 kop. 91—wadjum rs. 1500, ósmy od rs. 7670 kop. 54—wadjum rs. 1500, dziewiąty od rs. 31,648—wadjum rs. 6340, dziesiąty od rs. 3683 kop. 88—wadjum rs. 750, jedenasty od rs. 4442—wadjum rs. 000.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Szczawnicy** donoszą nam pod d. 24-ym b. m.: „Panują tu, jak wszędzie, niebywałe mrozy, jakich od najdawniejszych czasów górale nasi nie pamiętają; zamarznięty Dunajec przemienił się w wyborną drogę, którą wśród rozkosznych Pienin jeździmy sanną do Czerwonego Klasztoru, Starej Wsi, Czorsztyna i dalej dla sportu i za interesami. Ludność tutejsza, wzburzona wielce sporem granicznym z Węgrami o część Morskiego Oka, gromadnie podpisuje adres do Wiednia, protestujący przeciw uroszczeniom węgierskim. W ostatnich dniach zgorzał tu po za zakładem leżący stary dwór pani Szalayowej, bez dalszych wszakże groźniejszych następstw. Nowy dzierżawca zakładu pilnie krząta się nad uporządkowaniem go na przyszły sezon."

× **Wzgardzone dziedzictwa.** Izba sądowa cywilna wiedeńska ogłosiła świeżo spis przechowywanych w depozycie od 30-tu lat, a niepodniesionych do tej pory sukcesyj, z uwagą, iż po roku przejdą na własność skarbu. Wszystkie wymienione w spisie pozycje wynoszą miljony, nikt się jednak po nie nie zgłasza, przeważnie bowiem każda z osobna bardzo niewielką przedstawia wartość. Najwyższa sięga 112,000 złr., najniższa $^3/_{10}$ centa. Sukcesyj ½-centowych zapisano przeszło 100. Do spadków należą także różne przedmioty, a nawet zwierzęta, które oczywiście 30 lat nie mogły wyczekiwać sukcesorśw, a więc zamieniono je na gotówkę, zapisując w rejestrach wysokość wykupu. I tak np. za świnię, sprzedaną w r. 1860-ym, 5 złr. 60 cent.; za papugę, sprzedaną w r. 1859-ym, 18 złr. 95 cent.; zaznaczono tu nawet cenę dudka, pozostałego po Franciszku Ksawerym Pröbstelu, zmarłym w roku 1861-ym, i bransoletki srebrnej po Franciszku hr. Montemecoli. O sumienności w prowadzeniu spisu świadczą pozycje 158 i 161 np., z których pierwsza wykazuje lornetkę, pozostałą po drze Stutzu, druga zaś szpilkę po niejakim panu Halli.

× **Dwuznaczny protokuł.** Komisja, wyznaczona do ekspertyzy zwłok Reinacha, przyszła, zdawało się, do przekonania, iż rozgłośny bankier panamski nie umarł wcale, a więc żyje; ten przynajmniej wniosek wyprowadzić należy z dwuznacznego protokułu komisji. Oświadczają w nim bowiem pp. Brouardel i sp., iż nauka nie pozwala im twierdzić, jako Reinach zmarł otruty, ale nie pozwala także utrzymywać, iż zmarł naturalną śmiercią. A więc... Reinach żyje.

× **Zgłodniałe lisy.** Z Esslingen (Szwajcarja) donoszą o walce na śmierć i życie, stoczonej przez 15-letniego chłopca, nazwiskiem Waldera, z dwoma zgłodniałemi lisami. Zwierzęta, mimo rozpaczliwego jej oporu, zdołały ofiarę wlec na przestrzeni 100 metrów, ciężkie zadając jej rany. W ostatniej chwili, gdy chłopak, wyczerpany z sił, miał już uledz w walce, uratował go ojciec, krzykami biedaka zwabiony na miejsce wypadku. Lisy zadały Walderowi w nogi i biodra 35 ukąszeń.

× **Jose Zorilla.** Temi dniami w 76-ym roku życia zmarł w Madrycie poeta Jose Zorilla, Wiktorem Hugo hiszpańskim zwany. Przedstawicielem był poezji lirycznej i autorem wielu dramatów o romantycznym zakroju, z których najpopularniejszy: „Don Juan Tenorio" sam jeden wydawcom dzieł poety przyniósł w ciągu 40-tu lat trzy miljony franków. Zorilla pochowany został kosztem państwa.

BAŃKI MYDLANE.

Mała pociecha.

Pan, powróciwszy do domu z pikniku około godz. 7-ej zrana, spostrzega, iż Jan jest zupełnie pijany.

— Janie! Janie! Jak się nie wstydzisz być pijany od samego rana.

— Od rana?!—protestuje Jan—od rana?! Nie, proszę pana, ja jeszcze tak... z wieczora.

*

Wątpliwość.

Malutka Basia bawi się w ogrodzie motyką i taczkami. Po zabawie łapki dzieciny są niemożliwie brudne.

— Proszę *Fräulein*—pyta Basia bonę z całą powagą—mam takie ręce zamorusane. Co mam zrobić? umyć się, czy włożyć rękawiczki?...

*

Wartościowy towar.

Kupiec pewien był w kłopotach.
(Nawet kupcom to się zdarza.)
Już komornik mu obiecał
Zrobić opis inwentarza.

A miał kupiec niefortunny
Także kupca—przyjaciela,
Idzie tedy doń cichaczem,
Informacyj mu udziela:

„Przyjacielu—rzecze—drogi:
Zagrożono mi subhastą.
Odbierz zaraz towar sobie,
Inni wezmą 10 za 100."

„Co?!—przyjaciel na to woła—
Zagrożono ci subhastą?!
Wiesz co! Nie chcę już towaru,
Wolę dostać 10 za 100..."

W dniu 21 stycznia n. s., w kościele parafjalnym św. Aleksandra w Kijowie, Jks. kanonik Żmigrodzki, proboszcz miejscowej parafji, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Zofją, córką znanego artysty-malarza z Warszawy Władysława Heljodora i Pauliny z Kochów małżonków **Gumińskich** a doktorem medycyny p. Ignacym **Bronikowskim**. 000

NEKROLOGJA.

† Ś. p. WINCENTY ZAGÓRNY,

kawaler, lat 42, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 26-go stycznia r. b. W smutku pogrążeni: siostra i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 29-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—387

W poniedziałek, t. j. dnia 30-go stycznia, za spokój duszy

† Ś. P.

Heleny hr. Tyszkiewiczowej,

odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża. 2—383

† W dniu 1-ym lutego, to jest we środę, jako w wigilję imienin

ś. p. Marji z Karśnickich

WALEWSKIEJ,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele parafjalnym w majątku Głogowie, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. 2—335

† Dnia 30 stycznia, t. j. w poniedziałek, w rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. FRANCISZKA GUZOWSKIEGO,

odbędzie się msza święta, o godzinie **10-ej** rano w kościele Najśw. Marji Panny na Nowem Mieście. —407—

† Dnia 31-go stycznia, to jest we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **11-ej** przed poł., odprawione będzie przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Zofji z Popławskich Klemczyńskiej,

na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —389—

† W dniu 1-ym lutego, jako w dzień imienin ś. p. **Ignacego SZULC**, nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —371—

† **Za duszę**

ś. p. Michała Huzarskiego,

jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., dnia 30-go stycznia, t. j. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza. —411—

† W dniu 30-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Berskich**, a to z legatu przez niegdy rodzinę Berskich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —32—

B. p. Henryetta z Kaufmanów

Weintraub,

wdowa po nauczycielu, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 27 stycznia r. b. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Hortensji pod № 5, w dniu 29-ym stycznia r. b., w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz żydowski. 2—386—

B. P.

Julja z Elsenbergów

LANDAU,

wdowa po dentyście,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 28-go stycznia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Orlej № 4, w Poniedziałek, dnia 30 stycznia r. b., o godzinie **2-ej i pół** po połud. na cmentarz starozakonnych.—408

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

Wiedeń, 26-go stycznia.

Redakcja *Wiener Mode*, która już w ośmiu językach wychodzi, usiłuje rozruszać Wiedeń w kierunku emancypacji od mody paryskiej i berlińskiej. Między innemi rozpisała konkurs; nagród będzie kilkadziesiąt: od 10 do 200 złr. na roboty kobiece wszelkiego gatunku. Konkurs powiódł się, ale w połowie, z udziałem zagranicy. Nadesłano okazów 2,546 od 836 wystawczyń. Z Wiednia wystawczyń 227, z krajów austrjackich 432, z Niemiec, Szwajcarji, Holandji, Rosji i Rumunji 477. W ośmiu salach redakcji urządzono wystawę tych prac, dokonanych igłą, szydełkiem, pendzlem, dłutem, ogniem (rysunki wypalane), okazy pilności, zręczności, wprawy i smaku, użyteczne i ku ozdobie, praktyczne i zbytkowne. Wzięły udział także żeńskie szkoły zawodowe, ale okazy ich są *hors concours*; nagrody otrzymały tylko prywatne wystawczynie. Katalog tej wystawy przedstawi zupełny obraz wszystkich gałęzi pracy kobiecej, z wyjątkiem arcydzieł spożywczych, t. j. smakołyków, na które dopiero przyjdzie kolej.

Redaktor *Pester Lloyd*'a, poseł Falk, miał wczoraj w towarzystwie przyjaciół literatury dwugodzinny odczyt: „Wspomnienia". Opowiedział on anegdotyczną historję 30-tu lat odzyskania praw i stanowiska Węgier. Przytoczę tu dwa z tych wspomnień. Został on powołany do uczenia cesarzowej języka i literatury węgierskiej. Kreśli więc taki obraz tej pani: „Nie mam opinji dworaka, nie grzeszę bizantynizmem, lecz właśnie dlatego mogę otwarcie wypowiedzieć, że godziny, w których miałem szczęście bezpośrednio, osobiście z jej cesarską mością obcować, do najpiękniejszych życia mojego należą. Nie umiałbym nazwać drugiej pani, u którejby jasny, zdrowy rozum, szybkie pojmowanie, energiczna wola, a zarazem niewyczerpana dobroć serca w tak piękną harmonję się łączyły; pragnąłbym, ażeby każdy z 38-iu miljonów mieszkańców tej monarchji, cesarzowę-królowę tak dokładnie poznał, jak mnie to było danem."

Cesarz sam odpowiedział Falkowi, że gdy po zgonie arcyksięcia Rudolfa przybył na audjencję Andrassy (marzec 1890 r.), cesarz podszedł naprzeciw niemu, wyciągając rękę. Andrassy stanął, jak skamieniały, nie mogąc słowa przemówić; potem puściły mu się łzy z oczu i pochylił się nad rękę cesarza. „Płakał, jak dziecko—mówił cesarz; nie pamiętam, żeby mi kiedy przyszło tak ciężko zachować spokój, jak w owej chwili."

Dwie nowości z dnia wczorajszego: w Sofiensaale odbyła się jeneralna próba menueta w 32 pary, które będą go tańczyć na balu „Białego krzyża". W sali „Musikvereinu" utworzyło się towarzystwo bezpłatnej pomocy prawnej, dla każdego potrzebującego jej. Zacznie ono natychmiast swoją działalność, wypełni swoją organizację w każdej dzielnicy, uczyni zadosyć powszechnej, naglącej, socjalnaj potrzebie. Prezesem wybrany zosiał hr. Coronini, do wydziału weszli także posłowie: hr. Piniński i Lewicki.

Po jarzyniarce, z targu am Hof, znaleziono około 79,000 złr., przechowywanych w izdebce na poddaszu; znalazł się też spadkobierca, brat, nadradzca finansowy.

Jeden poseł słoweński opowiada mi, że na przedstawienie opery słoweńskiej przybył do Lublany pociąg z 400 osobami z chorągwiami i muzyką. Po przedstawieniu odbył się wielki bankiet wśród toastów—za jedność słoweńców: Krainy, Karyntji, Styrji, Istrji i Trjestu. *A.*

*

Berlin, 27-go stycznia.

Obchodzono dziś uroczyście rocznicę urodzin cesarza. Dzień pogodny słoneczny ściągnął już w godzinach przedpołudniowych liczne tłumy świętujących urzędników, nauczycieli, uczniów, żołnierzy, właścicieli sklepów i t. d. w okolice zamku starego i pod Lipy. Przypatrywano się w zwartych szpalerach mknącym ku zamkowi wspaniałym galowym powozom.

Zrana o godz. 6-ej, tak samo, jak w dzień Nowego Roku, z kopuły zamkowej kilku trębaczów pułku dragonów gwardji odegrało trzy chorały. Jednocześnie odbyła się wielka *reveille*, rozpoczęta w dziedzińcu wewnętrznym, wykonana przez kapelę 2-go pułku gwardji pieszej i pułku fizyljerów gwardji. Cesarz już w porannych

godzinach przyjmował życzenia najbliższego swojego otoczenia. Niebawem cesarzowa i książęta przybyli z powinszowaniami. O godz. $9^{3}/_{4}$ książęta krwi tutejsi, a w pół godziny później książęta zagraniczni mieli posłuchanie.

O godz. $10\frac{1}{2}$ w kaplicy zamkowej solenne odprawiono nabożeństwo, poczem rozpoczęła się defilada w sali białej.

Również, jak w dzień Nowego Roku, cesarz w otoczeniu książąt udał się do arsenału, gdzie ze zwykłemi formalnościami wydał parol. O godz. $6^{1}/_{4}$ w zamku starym galowy był obiad, wieczorem galowe przedstawienie w operze.

Oto krótki przebieg wypadków dzisiejszych.

Fizjognomja miasta, z powodu urodzin cesarza, była świąteczna. Dzielnice graniczące z Lipami i starym zamkiem, bogato były przybrane w chorągwie, sztandary, transparenty itp.; dalsze natomiast zwykły, codzienny zachowały wygląd. Iluminacja nie była zresztą imponującą i w śródmieścia. Gustowną dekorccją odznaczały się jedynie dom handlowy Hertzoga, płonący cały w ogniach, oraz skład jedwabiu Heesego przy ulicy Lipskiej,

Złowieszczą iluminację stanowił straszny pożar, który wybuchnął w halli centralnej przy placu Aleksandra, gdzie stała się pastwą płomieni znaczna część najrozmaitszych towarów i wiktuałów. Ratusz nie był iluminowany.

K.

✻

Paryż, 25-go stycznia.

Wśród walk politycznych dziwnem echem odbija się burza w szklance wody, wszczęta przez posługaczy pogrzebowych, zwanych „*croquemortą*” o... zarost, na który im administracja nie pozwala. Karawaniarze, których liczba dochodzi do 400, chcą po za swą służbą, być podobnymi do obywateli przeciętnych, a nie do lokai, o których się z wielką wyrażają pogardą; to też już w r. z. groźbą dopięli bezrobocia tego, że administracja zgodziła się na faworyty i wąsy, byle te ostatnie nie znały fiksatuaru i byle podbródek był należycie wygolony. Ale cóż? podstępna administracja znalazła inny sposób, i faworyzuje tych, co golą twarz całą, powierzając im pogrzeby bogatych, przynoszące dobre napiwki, gdy zarośnięci muszą obsługiwać biedaków. Ztąd wielkie rozdrażnienie i rozdwojenie w świecie grzebiących: uparci postanawiają nie pójść na bankiet golonych i odkładają zemstę do wiosny, gdy bogaci wyjadą na wilegjaturę: a więc zostanie martwy sezon i przywilej sam sam prżez się upadnie.

Co do prawdziwej burzy panamskiej, wchodzącej powoli w stadjum, lada dzień oczekujemy rezolucyj p. Franqeuville, który pewno z 17-tu oskarżonych dwóch uzna za niewinnych; mówią, że jest między temi dwoma senator i adwokat Leon Renault.

Mieszkańcy dzielnicy Goutte d'Or na prawym brzegu, podpisują licznie petycję do rady miejskiej, aby zmieniono nazwę jednej z tamtejszych ulic, noszącej nazwę Panamy. Gdzie Krym, gdzie Rzym, gdzie karczmy babińskie!...

Jak kilka dni temu o Freycinecie, tak dzisiejszej nocy rozeszła się pogłoska, że Andrieux stał się ofiarą zamachu i otrzymał kilka ran. Przed jego mieszkaniem przy Avenue Friedlend stanęło o 1-ej w nocy 22 reporterów, poszukujących informacyj, ale szwajcar nie wpuścił ani jednego, przecząc stanowczo wieści.

Zaczyna się sezon drobnych wystaw malarskich: na pierwszy ogień poszedł salon przy ulicy Volney, należący do klubu tegoż miana. Z więcej znanych, wystawia tam w tym roku Benjamin Constant, rzecz czysto dekoracyjną. Wogóle żadnego działu szerszego zakroju nie nadesłano i salon ten, jak zwykle, ma charakter prawie prywatny. Krytyka odznacza zaszczytnie jedynie „Marzycielkę” Hennera za piękny koloryt, i portret głównego redaktora *Eclaira*, Maurycego Denêchau, malowany przez J. J. Weertsa.

Przybyli do Paryża w uroczystem poselstwie od Papieża do prezydenta rzeczypospolitej, wioząc listy zawiadamiające o mianowaniu dwóch nowych kardynałów francuskich: Thomasa, arcybiskupa z Rouen, i Meignana, arcybiskupa z Tours—msgrowie: Tarnassi i Procaccini hr. de Montecaglioso. Nuncjusz przedstawił ich p. Develle'owi, jako ministrowi spraw zagranicznych, który ma wprowadzić ich przed oblicze p. Carnota.

Przyjechał tu z Biarritz i stanął w hotelu Chatham król Milan; napróżno jednak reporterzy ostrzyli zęby na interviewy. Stanęła między nim a królową umowa, aby żadnych pytań w sprawie ich pogodzenia nie przyjmować, do czasu przynajmniej.

Akademja nauk ścisłych 42 głosami na miejsce admirała Jurien de la Gravière, wybrała szefa geodezyjnego wydziału armji, pułkownika Bassota. *K.*

✻

Monte Carlo, 20-go stycznia.

Pogoda, która decyduje o ożywieniu ulubionych miejsc na rivierze, poprawiła się znacznie w ostatnich dniach.

Wczorajsze wyścigi w Nizzy udały się znakomicie. Pierwszą nagrodę, 25,000 fr., otrzymał koń angielski, a nie „Oliviero” hr. Ponińskiego. Na torze zauważyliśmy *tout Paris*, ów świat elegancki, błyskotliwy - który się mało troszczy o sprawę panamską.

Nizza miała przedwczoraj sposobność pożegnać Adelinę Patti, która z Nicolinim entuzjazmowała publiczność w „Traviacie”. Obecnie czekają nas nowe rozkosze w Monte Carlo; najpierw Marcela Sembrich (dodatek Kochańska uważa widocznie za balast zbyteczny w tych stronach) śpiewać będzie w „Traviacie”, „Łucji z Lammermooru”, a następnie z Janem Reszke w „Romeo i Julji”. Oczekiwanymi są także: Sara Bernhardt, Zucchi, Coquelin, zaś na d. 8-my marca zapowiedziano odczyt Franciszka Sarceya.

Ruch tegoroczny wogóle jest mierny, hotele nie przepełnione, co prawdopodobnie pozostaje w związku z ostatnio panującymi mrozami i zadymką śnieżną. Najmniej ucierpiała roślinność w Monaco i Monte Carlo, dzięki bardzo szczęśliwemu położeniu w kotlinie od północy zupełnie zamkniętej i osłoniętej z boków wysokiemi szczytami gór.

Dom gry w Monte Carlo przepełniony; namiętność ludzka znalazła sobie w tym uroczym zakątku, tak ntezmiernie hojnie uposażonym od przyrody, miejsce, folgując najbrudniejszym instynktom. Szczególnie kobiety, piękne i młode, trzymają stoły w oblężeniu, grając od rana do późnego wieczora. Na tem polu, zdaje mi się, damy wyparły mężczyzn stanowczo.

Przy wjeździe do Nizzy, trzy obrazy—umieszczone widocznie z polecenia zarządu miasta, tuż koło dworca kolei, zwracają uwagę na siebie. Pierwszy nosi tytuł „Gra”, a przedstawia elegancki tłum, tłoczący się do przybytku gry, arcydzieł budowniczego Garnier, konstruktora opery paryskiej.

Drugi obraz nosi napis: „Skutki”. Przed gmachem na tarasie, oddzielającym tor kolejowy od domu gry, leży mężczyzna krwią zbroczony; z rewolweru, który trzyma jeszcze w dłoni, dymi się proch spalony, dwóch mężczyzn śpieszy z pomocą.

Trzeci obraz: „Miljony” przedstawia wybrańca losu, który unosi z sobą worki złota!

Cel tych obrazów jasny. Nie traćcie zdrowia i pieniędzy w Monte Carlo, powiada zarząd miasta, skoro... możecie wszystko to u nas, w Nizzy, uczynić. Lecz ostrzeżenia tej treści pozostają bez skutku. Pociąg do gry i chęć do łatwego zdobycia złota, stary jak świat, nie da się usunąć „metodą poglądową”.

Człowiek dorosły i odpowiedzialny za swoje postępowania nie potrzebuje tej opieki, jaką otacza swoich wiernych poddanych książę Monaco. Obywatelowi tego państwa nie wolno jest wejść do domu gry pod karą bardzo srogą. Nie widać również wojskowych, którym regulamin zabrania podobnych wzruszeń; jednakże jest sposób na wszystko: grają po cywilnemu.

Zabawę w Monte Carlo dopełnia *tir aux pigeons*. Mordowanie gołębi w epoce rozkwitu towarzystw opieki nad zwierzętami jest ohydnym rysem nowoczesnych obyczajów. *E. S.*

✻

Nowy Jork, 11-go stycznia.

Paderewski, według swej zeszłorocznej zapowiedzi, przybył znowu do Ameryki i zbiera zasłużone tryumfy.

Pierwszy koncert, dany tutaj zeszłego poniedziałku w „Music Hall”, nie koncertem, lecz jedną owacją był dla ulubionego artysty, a wspaniałą ucztą dla naszych melomanów. Paderewski grał na tym koncercie jak nigdy, a gazety angielskie, jak były zachwycone grą artysty za pierwszym jego pobytem w Ameryce, tak i dziś unoszą się nad nią i wszędzie dają się słyszeć opinje, że „Paderewski to jedyny genjusz”, że „czegoś podobnego jeszcze nie słyszeliśmy i słyszeć nie będziemy.” Szczególniej podnoszą cudne oddanie i odegranie kompozycyj Chopina, mówiąc, że takiego wykonawcy Chopin dotychczas nie miał.

Owacjom na pierwszym koncercie nie było końca.

Popularność Paderewskiego i sympatja, jaką wzbudza ku sobie, jest jeszcze więcej zadziwiająca, jeżeli weźmiemy pod uwagę niezwykłą, prawie dziecięcą jego skromność, jeżeli pomyśli się, że wielki ten artysta nie używa najmniejszych sztuczek, nie przybiera żadnych efektownych póz, nie goni za rozgłosem, owszem, unika go, gdzie tylko może. Jedna z tutejszych gazet powiada: „Zachowanie jego przy fortepianie jest uosobieniem skromności i powagi.”

Już za pierwszym jego pobytem w Nowym Jorku tłumy znaczne śpieszyły na koncerty Paderewskiego; obecnie o miejsca na koncerty biją się formalnie.

Na pierwszym koncercie widzieliśmy damy siedzące na balustradach i na ziemi, wsłuchujące się z zapałem i ze łzami w oczach w grę wielkiego a tak młodego jeszcze mistrza.

Na drugim koncercie sala znowu była przepełniona. Bilety wartości 2.50 dolarów, sprzedawano po 4 dolary, a jeszcze trudno było ich dostać. Słuchacze byli zachwyceni. Artysta wykonał cały szereg utworów: Haendla, Mozarta, Liszta, Rubinsteina, Mendelssohna i Chopina. Krytyka odzywa się z zapałem, przechodzącym wszelkie granice, artyści chylą czoła. Wielu melomanów podczas pobytu artysty przystroiło swoje domy w jego cyfry.

Paderewski może o sobie powiedzieć, jak ongi Cezar: *Veni, vidi, vici*. Zdobył on sobie Nowy Jork, który mu rzuca zaszczyty, pochwały, garście złota pod nogi, żebrząc formalnie o zagranie na cudnym instrumencie. *S. G.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu toastu, wygłoszonego przez cesarza niemieckiego na cześć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, *Journal de St. Pétersbourg* powiada: „Najdostojniejszy Monarcha poświęcił wymowne wyrazy tradycjom przyjaźni, wiążącej z sobą obiedwie rodziny Cesarskie, której nowym dowodem jest przyjęcie, okazane Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu. Wszyscy przyjaciele pokoju dowód ten powitają ze szczerą radością.”

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj w dniu urodzin cesarza niemieckiego poseł pruski i pruski pełnomocnik wojenny byli zaproszeni na Najwyższe śniadanie.

WYJAŚNIENIA DYPLOMATYCZNE.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komunikat oświadcza, że wyjaśnienia, dane przez ministra francuskiego, Develle'a, ambasadorowi austrjackiemu, hr. Hoyosowi, zakończyły powstałą kwestję dyplomatyczną. Hr. Hoyos otrzymał instrukcję, aby wyraził się przed Devellem w tym duchu, dodając, iż rząd austrjacki ubolewa nad tem, że znalazł się w konieczności poczynienia kroków, celem zabezpieczenia przedstawiciela swego w Paryżu przed uwłaczającemi wycieczkami prasy francuskiej. Spodziewać się należy, że wycieczki te, wymierzone z kolei przeciw ambasadorom kilku mocarstw, nie powtórzą się i że nie będzie w przyszłości dany powód do zajmowania się kwestją stanowiska obcych dyplomatów w Paryżu.

NADZIEJE CAPRIVIEGO

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej, kanclerz hr. Caprivi oświadczył, że federacja pokojowa mocarstw europejskich nie jest możliwą, dopóki Francja się opiera. Mówca żywi nadzieję, że przyszłe dziesięciolecia doprowadzą narody europejskie do ściślejszego zbliżenia się, zwłaszcza na polu interesów ekonomicznych.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 28-go stycznia. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Lewica senatu uchwaliła zażądać od ministra Bourgeois, aby dokonał rewizyj u Delahaye'a i Andrieux.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Trybunał orzeknie we wtorek ostatecznie co do postawienia czternastu osób przed sądem przysięgłych.

Paryż 28-go stycznia. (*Telegr. pryw. K. W.*)— Rouvier oświadczył, że w razie wytoczenia mu procesu, skorzysta ze swoich dokumentów. Ostrzegał rząd i groźby teraz dopełni.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wysłano dwóch ajentów policji tajnej, którzy po całej Europie szukać mają Artona. W Calais szukają kobiety, która przemyca papiery Hertza.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Opublikowano dekret rządowy, orzekający wykreślenia Hertza z powodu hańbiących czynów z list legji honorowej.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W *Journal officiel* ogłoszono dekret o wykreśleniu Korneljusza Hertza z listy kawalerów legji honorowej za czyny hańbiące.

„PANAMINO”.

Rzym 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Capitale* wydrukowała facsimile karty wizytowej pewnego męża stanu, żądającego od dyrektora jeneralnego Banku rzymskiego, Tanlongo, 3,000 lirów dla wydziału finansowego.

Rzym 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Policja aresztowała drugą kochankę Cuciniella, modniarkę.

Rzym 28-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj wieczorem aresztowany został naczelnik wydziału departamentu handlowego, Monzilli. Aresztowania dokonano z powodu nadużyć bankowych.

Rzym 28-go stycznia. . (*Tel. Ajencji półn.*)— Sędzia śledczy rozesłał trzydziestu osobom wezwania w sprawie nadużyć w *Banca romana*.

KATASTROFY.

Budapeszt 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W katastrofie w kopalni zginęło 47 osób.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Semeringu spóźniony pociąg osobowy zetknął się z towarowym. Lokomotywy wtłoczyły się nawzajem w siebie. Wagon pocztowy i brankard zniszczone. Dwudziestu robotników rannych.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sejm prowincjonalny Wielkiego Księztwa Poznańskiego zwołany został do Poznania na d. 26-ty lutego r. b. Marszałkiem sejmu mianowany baron Unruhe na Babimoście, landrat wolsztyński;. wicemarszałkiem pan Stanisław Stablewski z Zalesia; komisarzem rządowym prezes naczelny Wielkiego Księztwa Poznańskiego, baron Wilamowitz-Möllendorff. Sejm prowincjonalny Prus Zachodnich zwołano do Gdańska na d. 21-szy lutego.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W warsztatach królewskich artylerji w Szpandawie zmniejszono liczbę pracujących.

Halla 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W zakładzie obłąkanych w Netleben zmarła wczoraj jedna osoba. Profesor Koch odjechał. Magistrat tutejszy konstatuje na podstawie orzeczenia fizyka okręgowego, że w Halli nie zaszedł ani jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Altona 28-go stycznia. (*Tel.p ryw. Kur. W.*)— Wczoraj w Altonie dwie osoby zachorowały na cholerę, a trzy zmarły.

Monako 28-go stycznia (*Tel. pr. Kur. W.*)— Odgadywacz myśli Regis został aresztowany, ponieważ, zahypnotyzowawszy graczów, ściągnął wszystkie stawki. Wpływając w sposób magiczny na grających, zyskiwał on ogromne sumy.

Londyn 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu spodziewanych zaburzeń w Zanzibarze angielska łódź działowa wysadziła armaty na ląd i zarządziła środki bezpieczeństwa. Sułtan chory.

Londyn 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bilans domu Baringów wykazał 7% dywidendy.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go stycznia. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był w cokolwiek lepszy przy nieco ożywionym ruchu. Wielka obfitość gotówki nie pozostała bez wpływu w tym względzie. Na polu rubli i wartości russkich, które miały lepszy pokup, ujawniły się korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 207.50, a następnie i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 208.25, straciły zaś później 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 75 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 45 kop., krótki Petersburg o 80 fen., a długoterminowy o 50 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (168.60), Wiedeń długoterminowy brano po 167.70. Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop. i pożyczki wschodnie II-ej emisji również o 10 kop. (66.60); listów likwidacyjnych nie notowano, a za pożyczki wschodnie III-ej emisji osiągano 66.90. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z 1883-go r., mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie z 1866-go roku II-ej emisji. Kupony celne zostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛% (1½%). Żyto miało dziś lepszy pokup i podrożało w towarze gotowym o 1 m. 25 fen., a w dostawowym o 25 fen.

Berlin 28-go stycznia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	208.10	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	207.80	Akcje kredytowe	173.80
Wek. na Petersb. krót.	207.40	Wek. na Londyn kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	206.20	„ „ dł.	20.31⁵
Bil ban. russk. na dost.	208.—	Żyto w tow.gotow.	139.—
Wschodnia poż. II em.	66.90	Żyto na wiosnę	139.25
Listy zast. serji I-ej	66.30		

Z karnawału.

...Bo jeżeli zabawa, której treścią jest taniec, ma mieć zupełne powodzenie, biorący w niej udział powinni posiadać przedewszystkiem szczerą, niczem niezachwianą chęć bawienia się.

Tem zdaniem jeden z najsławniejszych wodzirejów zamknął swój uczony wykład o zabawach w ogólności, a o tańcu w szczególności, a zaczynamy od niego sprawozdanie o wczorajszym balu w resursie kupieckiej, dlatego, że towarzystwo tam zebrane odznaczało się tem, czego żądał wspomniany uczony, mianowicie: szczerą, niczem niezachwianą chęcią zabawy.

I zadokumentowano to nader szybko.

Gdy bowiem pan Leopold zaintonował pierwsze takty walca, pary wirujące wypełniły nietylko główny salon, lecz zajęły nawet i jedną z sal bocznych, a pozostały w nich na noc całą.

Łatwo to zresztą przyszło, gdyż ku temu zachęcali wprawdzie energiczni wodzireje więcej jednak jeszcze urocze tancerki.

Była ich zaś moc wielka, tak dalece, iż pokorny sługa wasz znalazł by się w niemałym kłopocie, gdyby mu kazano wymienić najpiękniejsze. Nie puści się on więc na tak wielki hazard, zaznaczy zaś jedynie, iż każdy typ miał swoje przedstawicielki, doskonale swój rodzaj reprezentujące.

Toalety odznaczały się wielką różnolitością, były więc i bogate i skromne i różowe, i białe, i t. d. i t. d.

Z wykwintnych strojów odznaczała się ciężka biała adamaszkowa suknia *empire*, haftowana po bokach złotem, z futerkiem u dołu, do której uczesanie, pióra, kwiaty, jednem słowem wszystko utrzymane było w stylu.

Ubodzy cyrkułu IV-go zyskali z pewnością znaczny zasiłek. *st. f.*

*

U subjektów m. Warszawy, jak zwykle, tłumno, gwarno i wesoło.

O godzinie 11-ej rozpoczęto tańce, które prowadzili pp. Wejmarn i Dylion.

Gospodynie balu ze znaną uprzejmością zachęcają do tańca.

Na sali tłumno.

Zabawa przeciągnie się do rana.

Z SĄDÓW.

Niezmiernie sensacyjną w naszych stosunkach przemysłowych sprawę osądził niedawno sąd okręgowy tutejszy. Poruszyła ona nasze sfery przemysłowe i ze względu na osobę i ze względu na doniosłość oskarżenia jednego przemysłowca przez drugiego.

Oto p. Albert Simons, właściciel fabryki odlewów żelaznych przy ulicy Łuckiej, oskarżył dyrektora tutejszej fabryki odlewów żelaznych pod firmą „Rehfeld, Dubeltowicz i Sp.”, p. Kazimierza Błaszkiewicza o to, iż ten ostatni podżegał w r. 1890-ym robotników Simonsa, ażeby ci podczas roboty psuli przyrządy odlewni Simonsa, ażeby niszczyli formy i materjał drogą podsypywania do form saletry i innych materyj wybuchowych, ażeby nareszcie wrzucali bomby do pieca i powodowali wybuchy. Simons w oskarżeniu swem podał za powód do tego wszystkiego to, że Błaszkiewicz przez zniszczenie fabryki chciał usunąć z drogi swego konkurenta, jakim okazał się właśnie Simons, gdy rozpoczął wyrób żelazek, wyrabianych przedtem jedynie przez firmę „Rehfeld, Dubeltowicz i Sp.”, dochody której znacznie się zmniejszyły z chwilą podjęcia przez Simonsa wyrobu żelazek.

Wskutek podżegań Błaszkiewicza, robotnicy: Bielecki, Obrzutowicz i Sukert istotnie spowodowali w r. 1890-ym parokrotne wybuchy w odlewni, materjał psuli, a przez to wszystko Simonsowi wyrządzono szkody i straty na sumę 15,000 rs. Domagając się zatem wytoczenia śledztwa, jakoteż ukarania Błaszkiewicza i wyżej wymienionych trzech robotników, Simons żądał zarazem skazania Błaszkiewicza na zapłacenie mu rs. 15,000 za szkody, zrządzone z jego podżegania.

Sąd okręgowy tutejszy, pod prezydencją sędziego p. Moldenhawera, sprawę tę sądził przez dzień cały, ponieważ i skarżący i oskarżeni podali licznych świadków.

W imieniu Simonsa stawał adwokat przysięgły Ettinger, podtrzymując oskarżenie i akcję cywilną. Obronę za Błaszkiewiczem wnosił adw. przys. Kijeński, pozostali zaś oskarżeni: Bielecki, Obrzutowicz i Sukert bronili się sami.

Na sądzie Bielecki zeznał, że sam nie psuł nic u Simonsa, lecz podmawiał innych, usłuchawszy podszeptów Błaszkiewicza, który obiecał mu wynagrodzenie, dodając: „po co niemiec (Simons) ma się bogacić moim pomysłem” (żelazek); przygotował sobie Bielecki nawet bombę i miał ją z Obrzutowiczem do pieca fabrycznego wrzucić, lecz uląkł się. Oskarżony Obrzutowicz zaprzeczył temu zeznaniu a Sukert zeznał, że namawiali go istotnie robotnicy: Bielecki i Obrzutowicz, aby psuł Simonsowi formy w odlewni przez dolewanie do nich wody, lecz nie posłuchał namowy. Dlaczego było kilka wybuchów u Simonsa—oskarżeni wyjaśnić nie umieli.

Nareszcie Błaszkiewicz objaśnił, że nie miał żadnych obaw konkurencyjnych względem Simonsa i że nic wspólnego z całą sprawą nie ma.

Niepodobna nam streszczać licznych zeznań świadków, ograniczyć się musimy na streszczeniu wywodów obrońców, dlatego, że w tych wywodach odźwierciedliło się całe śledztwo.

Adw. przys. Ettinger żądał skazania Błaszkiewicza, jakoteż robotników: Bieleckiego, Obrzutowicza i Sukerta, na zasadzie art.: 1615, 1616, 13 kod. karn. i art. 152 ust. karn.; co zaś do akcji cywilnej upraszał, aby sąd uznał Błaszkiewicza w zasadzie obowiązanym do zwrócenia Simonsowi szkód i strat, które Simons określa na 15,000 rs., lecz ściśle wysokość ich uzasadni w osobnej drodze cywilnej, skoro będzie uznaną zasadniczo odpowiedzialność Błaszkiewicza. W poparciu oskarżenia obrońca powołał się na zeznania świadka Makarowa, przed którym w policji przyznali się trzej oskarżeni robotnicy do psucia materjałów Simonsa z namowy Błaszkiewicza; wskazał na zeznanie świadka Tillmana, który pewnego razu z wieczora spostrzegł, nieopodal fabryki Rehfelda, stojącego z jakimś panem robotnika Bieleckiego; ów pan właśnie odszedł, a Bielecki pokazał Tillmanowi 3 rs. i oznajmił, że dostał je „za psucie fabryki Simonsa” od owego pana, który był podobny do Błaszkiewicza. Następnie obrońca Simonsa przytoczył zeznania kilku świadków z pośród robotników, którzy słyszeli, jak Bielecki i Obrzutowicz pomiędzy sobą narady wiedli i widzieli ich, jak odwiedzali Błaszkiewicza, który im dawał pieniądze.

W odparciu tych zarzutów co do Błaszkiewicza, obrońca tegoż, adw. przys. Kijeński, powołał się na zeznanie świadka Miłaszewskiego, który zeznał, że Błaszkiewicz istotnie wspomagał różnych robotników, gdy ci nie mieli roboty, że Bielecki i Obrzutowicz również korzystali z tej pomocy filantropijnej, gdy byli bez zajęcia, że jednak Bł. nigdy tych ludzi do siebie nie zbliżał; powołał się na zeznania Rehfelda i Webera, którzy zeznali, że Simons swojemi żelazkami bynajmniej nie spowodował zmniejszenia produkcji u Błaszkiewicza; wreszcie na zeznania kilku majstrów fabrycznych, którzy pracowali i u Simonsa i u Błaszkiewicza, a ztąd wiedzą, że u Simonsa brakło kompetentnego kierownika, któryby robotników kontrolował podczas pracy. Po rozpatrzeniu całego śledztwa obrońca doszedł do wniosku, że Simons sam sobie winien, iż przyjmował nieuzdolnionych Bieleckiego i Obrzutowicza, którzy wskutek braku wprawy mogli się dopuścić jakiego nadużycia; że co do Błaszkiewicza niema dowodów, aby ten namawiał do psucia fabryki robotników, którzy—jeśli co psuli—to z pobudek własnej niechęci do Simonsa. Z tych powodów adw. przys. Kijeński upraszał o zupełne uniewinnienie Błaszkiewicza i o pozostawienie akcji cywilnej Simonsa bez rozpatrzenia.

Po odczytaniu przez sąd pytań adw. przys. Ettinger żądał postawienia osobnego pytania według art. 1615 i 1616 kod. karn. grożących karą główną za użycie materyj wybuchowych; obrońca zaś Błaszkiewicza upraszał o oddalenie powyższego żądania, jako nieopartego na śledztwie. Sąd oddalił żądanie obrońcy Simonsa, poczem wydał wyrok, mocą którego uznał winę Bieleckiego, Obrzutowicza i Sukerta z art. 152 Ust. karn. i skazał pierwszych dwóch na grzywnę, każdego w ilości 3 rs. lub na 2 dni aresztu, Sukerta zaś na grzywnę w ilości rs. 1 kop. 50 lub na jeden dzień aresztu; Błaszkiewicza uniewinnił, a akcję cywilną Simonsa względem Błaszkiewicza pozostawił bez rozpatrzenia.

Dodać należy, iż Simons założył do izby sądowej apelację od powyższego wyroku.

Pożar fabryki Frageta.

Dziś w nocy, o godz. 2½, wybuchł pożar w fabryce wyrobów srebrnych i platerowanych przy ulicy Elektoralnej, należącej do p. J. Frageta.

Ogień pojawił się na piętrze jednopiętrowego budynku (lewe skrzydło), zajętego na szlifiernie.

Na ratunek przybyły trzy oddziały straży pod kierunkiem naczelnika.

Mimo obfitości wody, ogień ogarnął całe piętro, tak, że w przeciągu pół godziny cała szlifiernia padła pastwą niszczącego żywiołu.

Dach i wiązanie dachowe zgorzało.

Ogień o godzinie 3½ przerzucił się przez okno do dwupiętrowego gmachu, zajętego przez machiny, gdzie zapaliła się winda i klatka schodowa.

O godzinie 4-ej straż, mimo nadludzkich wysiłków, nie zdołała jeszcze ognia opanować; nie możemy więc powiedzieć, jakie rozmiary pożar przybierze.

Dalszych szczegółów, z powodu spóźnionej pory, podać nie możemy.

Sprawozdania z targów.

Mąka i otręby. W handlu **mąką** w tygodniu ubiegłym nie zaszła żadna zmiana na lepsze, gdyż popyt jest w dalszym ciągu mało ożywiony, a podaż wciąż spora. Ceny mąki pszennej w niektórych gatunkach uległy zniżce, a mąki żytniej nie uległy zmianie. Notowano: Słodowiec: 4/0 rs. 10.25, 3/0 rs. 9.50, 2/0 rs. 8.50, 1/0 rs. 8, № 1 rs. 7.50, № 2 rs. 6.50, № 3 rs. 6.15; Żegrzynek 4/0 rs. 10.25, 3/0 rs. 9.25, 2/0 rs. 8.25, 1/0 rs. 8, № 1 rs. 7.50, № 2 rs. 6.50, № 3 rs. 6.15. Mąka żytnia od rs. 6 do rs. 6.50. — Wobec nizkich cen ziarna wywóz **otrąb** jest wciąż nieznaczny, do czego przyczyniła się w ostatnim czasie zwyżka kursu rubla. Młynarze tutejsi wyczekują cen lepszych, gdyż nie chcą oddawać swojego towaru po obecnych cenach nizkich, skutkiem czego obroty są minimal-

ne. Płacono głównie na zapotrzebowanie krajowe: za żytnie do 56 kop., za pszenne do 54 kop. za pud loco; franco Aleksandrów za żytnie 62 kop., za pszenne 55 kop. do 63 kop. za pud.

Oleje i makuchy. Oleje bez zmiany, lecz nieco słabiej. **Makuchy** bez zmiany, w słabem usposobieniu. Żądano: za lniane 108 kop. do 112 kop., konopne 63 kop. do 65 kop., rzepakowe 94 kop. do 96 kop. i za słonecznikowe 85 kop. do 88 kop. za pud franco stacja graniczna.

Wełna. Średnie gatunki i niskie gatunki wełny na rynku warszawskim miały zbyt dobry, lecz po cenach przystępnych; gatunki wyborowe były zaniedbane, a wełny wołyńskie i litewskie kupowano niezbyt chętnie. Cały szczupły zapas, jaki znajduje się obecnie w magazynach Banku państwa, stanowi, że tak się wyrazimy, monopol kilku kupców tutejszych, którzy, w miarę zmniejszania się zapasów, podwyższają ceny wełny. W tygodniu ubiegłym sprzedano do Łodzi około 200 centnarów wełny niedominialnej w różnych gatunkach, grubszych i średnich, po cenie nie ujawnionej. Do Białegostoku sprzedano około 350 pudów wełny nie mytej po rs. 8, oraz około 40 centn. wełny ze skór, po cenie około 60 tal. za centnar. Z prowincji nadchodzą na rynek tutejszy świeże transporty wełny pośledniej, nabytej przez spekulantów z Ciechanowa, którzy mniemają, iż w Warszawie osiągną lepsze ceny. — W interesie kontraktowym od pewnego czasu nastąpiła przerwa z powodu wysokich żądań, jakie stawiają hodowcy.

Gdańsk 26-go stycznia. — Pszenica krajowa w słabszem usposobieniu i po części o 1 mar. taniej; towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 758 gr. 121 mar., pstrą 764 gr. 123 mar., 777 gr. 124 mar., dobrze pstrą 761 gr. 124 mar., 777 gr. 125 m., 769 gr. i 780 gr. 126 m., jasno-pstrą 766 gr. 126 m., białą 745 gr. 126 mar., wysoko-pstrą 788 gr. 127 mar., wysoko-pstrą szklistą 777 gr. 129 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130½ m. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 133 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 732 gr., 744 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu, 104¼ m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec tranzytowe 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto średni 99 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 110 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 170 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 38 m., 48 m., 52 m., 57½ m., 60 m., 63 m., 65 mar., 68 mar., 70 mar., czerwona 58½ mar., 60 mar., 61 mar., 62 mar., 63 mar., za 50 kilogramow targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.45 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. płacono, na styczeń-marzec 49½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29½ mar. płacono, na styczeń-marzec 29½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 209.40 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 25-ym stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: pod dniem 23-ym t. m.: Nikoła Tereszczenko Brodzkim 20,000 pudów na stacji Popielnia na luty po rs. 5; spekulant Brodzkiemu 6,600 pudów na stacji Browki na luty po rs. 4.99; Nosówka Brodzkiemu 20,000 pudów na stacji Nosówka na luty po rs. 5.10; pod dniem 24-ym t. m.: Szpików spekulantowi 16,200 pudów na stacji Rachny na kwiecień-maj po rs. 5, z zadatkiem 30 kop.; spekulanci spekulantom: 6,000 pudów na stacji Proskurów na luty po rs. 4.91, 5,000 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 5, z zadatkiem 30 kop.; pod dniem 25-ym t. m.: spekulanci spekulantom 6,000 pudów na stacji Oratowo na styczeń po rs. 4.95; Teodor Tereszczenko spekulantowi 12,000 pudów na stacji Demczyn na maj-czerwiec po rs. 5, z zadatkiem 30 kop.

Z rynku odeskiego. Eksporterzy odescy są obecnie w wielkiej trwodze. Zastój w handlu i pogłoski o uregulowaniu taryf przewozowych, budzą w nich wielkie obawy na przyszłość. Do grudnia wywóz Mikołajewa był większym od eksportu Odesy prawie o 1 miljon czetwierti. W ciągu ostatniego półmiesiąca wyszedł z Odesy zaledwie jeden statek ze zbożem. Firmy zbożowe myślą przenieść swe czynności do Teodozji.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym grudnia

w okręgu akcyzowym	1892 r.	1891 r.
	stopni alkoholu	bezwodn.
lubelskim	1,924,618	699,099
chełmskim	1,526,088	1,378,131
janowskim	1,535,720	556,888
radomskim	727,005	339,789
opatowskim	305,999	255,773
miechowskim	546,743	433,953
kieleckim	223 442	257,284
pińczowskim	241,327	126,760

A zatem z liczby okręgów wymienionych, w jednym tylko kieleckim zapasy okowity w d. 13-ym z. m. były o 33,842 stopni mniejsze, niż w tymże dniu 1891 r.: zresztą we wszystkich okręgach powiększyły się znacznie. Powiększenie to w okręgu lubelskim dosięgło aż 1,225,519 stopni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Potrzebnemu.* — 1) Trudna to sprawa orzec, które z rzemiosł może być najkorzystniejszem? Gdyby nawet tak było, to wkrótce przestałoby ono być najkorzystniejszem, bo każdy, chcąc ciągnąć największe zyski, garnąłby się do niego, zkąd powstałaby nadprodukcja. Każde rzemiosło może być korzystnem, jeżeli tylko jest się w niem odpowiednio uzdolnionym, no i naturalnie jeżeli się posiada pewien fundusz na prowadzenie warsztatu lub fabryki. 2) W jakim celu sz. pan pragnie wstąpić do cukrowni? Jeżeli w tej myśli, ażeby zająć później poważniejsze stanowisko, należy przedewszystkiem ukończyć szkołę politechniczną lub specjalny zakład, poświęcony tej gałęzi przemysłu, bez kwalifikacji bowiem zawsze pozostanie się na stanowiskach pośrednich.

— *Niecierpliwemu płocczaninowi.* — 1) Najzupełniej. 2) Mówi się: zadowolony, pomimo to. Forma *pomimo tego*, jakkolwiek powszechnie używana w mowie potocznej jest atoli nieprawidłowa.

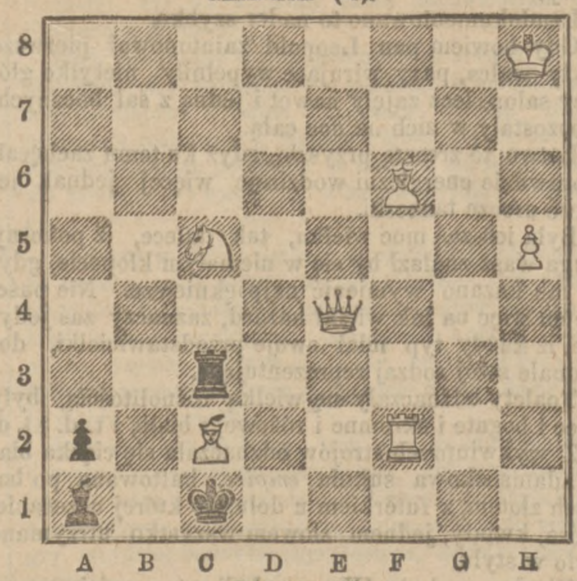
— *Prenumeratorowi w Kownie.* — Włodzimierska, 6.

Szachy.

ZADANIE 255.

(Ph. Klett).

CZARNE (4).



BIAŁE (7).

Mat za drugiem posunięciem.

ZADANIE 256.

(B. Kipman).

Białe: Król G6. Dama F8. Laufry: A3, A8. Skoczki: F6, G5. Piony: F7, F2, G4. (9).

Czarne: Król E5. Wieża C3. Skoczek D4. Piony: B3, C6, C7, F3, F4. (8).

Mat za drugiem posunięciem.

Rozwiązania:

251. 1) G6—F6.

253. 1) E5—B8, C6—B5; 2) C4—A3†. (A) 1) ..... C6—D5; 2) C4—B6†. (B) 1) ..... B6—B5; 2) B8—B7† i mat. (C) 1) ..... F2—E4; 2) C8—D7†. (D) 1) ..... D7—D5; 2) B8—B6† i mat. (E) 1) ..... D7—D6 lub jakk. inaczej; 2) C8—A6.

254. A5—C5.

Zadanie 252 rozwiązali: pp. J. Bieliński. Ch. W. Białostocki, A. S. Frydman, W. Gładkowski, L. Głowiński, Ch. N. Günzburg, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński (junior), S. Krasucki, J. Prasznik, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 254 rozwiązali: pp. J. Bieliński, Ch. W. Białostocki, W. Gładkowski, L. Głowiński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński (junior), S. Krasucki, J. Prasznik, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 253 rozwiązali ciż sami i p. E. Waliszewski.

Z powodu zakwestjonowania jednej z nagród, ogłosimy ostateczny rezultat konkursu naszego za rok 1892 w następującej rubryce, poczem przyznane nagrody rozesłane będą niezwłocznie podług wskazanych adresów.

ODPOWIEDZI.

— *Panu P. W.*—Naturalnie.

— *Panu M. Wil.* — Zadanie 252 rozwiązuje się przez 1) G6—F6 za drugiem posunięciem a nie trzeciem, jak to pan usiłuje, przez 1) C7—H2.

— *Panu L. G. (T. S.)*—Nie zużytkujemy.

— *Panu E. W.*—Takich substytucyj nieuwzględniamy.

— *Panu B. K.*—Samomat sprawdzimy.

— *Panu L. H.*—Dotychczas niewiemy.

— *Panu A.*—Oprócz wskazanego adresu prosimy o imię i nazwisko rozwiązującego.

— *Do wszystkich.* — Prosimy o *wyczerpujące* rozwiązania wszystkich zadań, a szczególniej dwuchodówek.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9 30 w.	6 10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 — p. p.	10 5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 20 p. p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna .	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic .	3 25 p. p.	2 40 p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	3 30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowymi poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chełm:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6 53 w.	9 56 r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	4 30 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

Ważna okazja dla pp. zegarmistrzów.

W magazynie A. Jaskulskiego, Wierzbowa 3, do odstąpienia jest większa przesyłka łańcuszków imitowanych do zegarków w najnowszych i gustownych fasonach, niżej cen fabrycznych. 397

OGŁOSZENIE.

Rada Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Racjonalnego Polowania ma honor podać do wiadomości pp. członków, iż w każdy czwartek po dniu 1-ym n. s. każdego miesiąca, o godzinie 8½ wieczorem, w lokalu zarządu, Warecka 11, odbywać się będą ogólne zgromadzenia, poświęcone jedynie ballotowaniu nowozapisanych kandydatów na członków rzeczywistych oddziału. 367

Massażystka Kozłowska przyjmuje zamówienia od godz. 1—4-ej. Wspólna 23 w bramie na lewo 2-ie piętro. 375

L. Rosenperl i S-ka

zawiadamia Szanowną Klijentelę i osoby interesowane, że nasze

Zakłady Wapienne Noworadomskie w Zakrzowie,

jak dotychczas tak i nadal w naszem wyłącznie posiadaniu będące, w roku bieżącym powiększamy o ***dwa*** piece systemu Hotopa. Wskutek czego produkcja będzie powiększoną o ***75,000*** korcy, a zarazem wziąwszy z istniejącemi piecami produkcja nasza rocznie dosięgnie ***150,000*** korcy, przez co będziemy w możności oddawać po cenie przystępnej. Polecamy się więc łaskawym względom osób interesowanych, bacząc na dobroć ***Wapna Radomskiego z kopalni Zakrzów***, uznanego powszechnie za najlepsze w kraju, i którego jedynie w naszym ***Składzie*** przy ulicy ***Srebrnej nr 7*** dostać można.—***L. Rosenperl i S-ka.*** 107r

DOM BANKOWY
Br. Popławski

w WARSZAWIE,
Wierzbowa, Hotel Angielski.

Dokonywa wszelkich operacyj pieniężnych. Asekuruje Pożyczki Premjowe I i II emisji po 65 kop. Przyjmuje w komis zboże, wełnę, chmiel etc. 79r

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków, że w d. 1-ym lutego r. b., t. j. we środę, o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się wieczór tańcujący dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 28, 30 i 31-ym stycznia od godz. 8-ej do 10-ej wieczorem. 134r

— Dentysta ***Rozemberg*** Nowy-Świat 36, wyjmuje zęby bez bólu, plombuje, sztuczne zęby od najtańszych. 327

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 213

— O środkach ochronnych od chorób wener. D-ra Kadlera, do nabycia w księgarniach. 285

— ***S. H. Dąbrowski, Żabia 2, poleca kwiaty i Egrety balowe tanio.*** 370

LECZNICA 267
dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.
Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę k. 40. W niedzielę 12—1-ej bezpł.

— Dr ***Kazimierz Szmakfefer*** powrócił z zagranicy. Choroby weneryczne i skórne. Ulica Świętokrzyzka nr 5. Od 1—4 po poł. 202

Farby Olejne G. B. Moewesa znane ***formaty i zwykłe kolory sprzedaje od kopiejek 12 za tubę***, pędzle, płótna olejne itp. przybory najtaniej. Skład Papieru i przyborów Malarskich St. Winiarskiego, Blejtramy własnej fabryki po cenie najtańszej wyrabiam. Wyprzedaje mory Vanga po cenie 30% taniej od dotąd praktykowanych. 406

W ogrzewanym Cyrku

przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, występ ***Mr & Miss Othon***, jedynych gimnastyków napowietrznych, uznanych za najlepszych w całej Europie w swoich nieporównanych produkcjach na ***aparacie*** napowietrznym własnego ***wynalazku***. Oprócz tego występ całego towarzystwa. Szczegóły w afiszach. 145r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Dwanaście".—Czekałem... tęskniłem... Obecnie wyjeżdżam. Za tydzień jestem na rozkazy... błagam zawiadomić jeszcze w ciągu tego tygodnia... Smutek, cierpienie, rozpacz i walka.: oto moje życie.—„Dwa". 402

— Pestce z 4-ej maskarady.—Proszę odebrać list poste-restante pod wskazanem nazwiskiem. 405

L. MIASKOWSKI i S-KA,

1. WIERZBOWA 1.

Przy dokonanym obecnie spisie inwentarza, partja przeszło 200 sztuk różnej zagranicznej wełny na suknie, została znacznie obniżoną w cenie. Zwracamy więc uwagę łaskawych Klijentek na tę sposobność nabycia towaru w wysokim gatunku, a bardzo tanio. 130

Nakładem Księgarni F. HÖSICK'A,

wydane zostały następujące **nowości muzyczne** i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Na skrzypce i fortepian:

KŁOSY najpiękniejsze śpiewy, ułożone jako dueta na skrzypce i fortepian, przez **G. Adolfsona.**

№ 26/29. Skarbiec melodyj ulubionych zesz. 1/IV . . . po rs. 1 —
30. „ „ „ „ V w układzie na jedne skrzypce „ „ 50.
31. „ „ „ „ VI w układzie na 2 skrzypiec . „ „ 1 —.
32. Fantazja na temata swojskie . . . „ „ 1 —.
33. Moniuszko. Romance na Violonczellę i fortepian . . . „ „ 30,
34. Mazurek Komorowskiego . . . „ 1 —.
35. Nocturne Dobrzyńskiego . . . „ „ 60.
36. Mazurek Chopin'a op. 68 № 3 . . . „ „ 30.
37. „ Szopowicza op. 5 № 2 . . . „ „ 30.
38. Moninszko. Wróżba znachora . . . „ „ 30.
39. „ Moje bogactwa . . . „ „ 30.
40. „ Stary kaprał . . . „ „ 30.

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna,

SENATORSKA 28. Dnia **30-go Stycznia** r. b. i dni następnych

Wielka Licytacja:

Między innemi będą sprzedawane:
Żyrandol bronzowy na 18 świec, od rs. 90.
Garnitur mebli salonowy od rs. 85.
Taca duża (platerowana) od rs. 18.
Początek licytacji o 12-ej do 5-ej wieczorem.—**CENY NIZKIE** 180



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Słynne Ulubione Perfumy
Dystyngowanego świata
Lohse'go Maiglöckchen
wszystkich krajów
Jedynie prawdziwe
jeżeli nosi całkowitą firmę wynalazcy:

GUSTAV LOHSE, Perfumer Nadworny BERLIN, Jägerstrasse 46.

Nabywać można w wszystkich lepszych Perfumerjach, Magazynach aptecznych i Zakład fryzjerskich.

Mamy zaszczyt donieść, żeśmy powierzyli Domowi Handlowemu **J. Kernbaum** w Warszawie, wyłączną sprzedaż wyrobów naszych w Królestwie Polskiem i Zachodnich guberniach Cesarstwa.

Zarząd Towarzystwa Twerskiej Manufaktury.

Powołując się na powyższe ogłoszenie **Towarzystwa Twerskiej Manufaktury**, zawiadamiam, że otworzyłem przy ulicy Gęsiej Nr 14, Skład wyrobów bawełnianych wspomnionej fabryki. 70R

J. KERNBAUM.

CUD NATURY.



Żywy chłopczyk z głową ptaka, pokazuje się co godzina każdodziennie

w Muzeum Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska № 16, 126

Wejście tylko 20 k.



Fortepiany nowe

systemu amerykańskiego, krzyżowe, z angielską mechaniką, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 66. 148

Janiszewski.

DEFAUX

Nowy-Świat № 62,

Masarnia francuzka.

Specjalność pasztetów z drobiu i ze zwierzyny, z truflami i bez, w cieście lub w terinach.

Kiszki, Kiełbasy, Galantyny z drobiu, pasztety z gęsich wątróbek, z zająca, ze zwierzyny, rolady, głowizna z dzika, Vol-au-vent, moka, „flanc" z jabłkami merengi, ciastka francuzkie wszelkich gatunków. Pierożki od 11-ej przed połud. Obiady i kolacje na miasto. Obstalunki zamawiać proszę na 24 godzin naprzód.

150 **ALBERT DEFAUX.**

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Wózki dziecinne, Wagi dziesiętne i Siedzenia druciane do bryczek, wypróbowanej trwałości, w zupełności zastępujące resory, poleca Fabryka J. Neufelda, Pańska 33.—Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu i stałych cen.—Opis siedzeń wysyła się na żądanie. 151

PRZEŚLICZNE UTWORY 136

Récits Bibliques du Nouveau Testament,

z fotografjami Rafaela Koredjo i innych genjalnych artystów, sprzedają się w Księgarniach Wendego, Gebethnera i Wolffa i Arcta.

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2065

PERŁY

NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ

Biżuterji Paryzkiej,

Sztuczne Brylanty

prawdziwe paryzkie, poleca 160R

Bernard Kipman,

Senatorska 6, róg Miodowej.

PERŁY

D. Landé

148r

Inżynier - Budowniczy,

po odbytych w Petersburgu i za granicą studjach, zamieszkał w m. Łodzi, przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa i architektury.

Biuro znajduje się przy ulicy Piotrkowskiej Nr 507/66 dom Herszkowicza.

Potrzebny jest zaraz zdolny

SUBJEKT,

znający się również na urządzaniu wystawy, do dużego detalicznego magazynu towarów łokciowych w Łodzi. Oferty przyjmuje kantor „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi pod literami „K. L." 141r

Majątek Ziemski.

Z powodu śmierci właściciela do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, majątek ziemski Sanniki i Płoszów w gub. Piotrkowskiej, Noworadomskim pow., w odległości jednej wiorsty szosą od stacji Dr. Żel. Radomsk; rozległość 61 włóka, w tem gruntów pszennych ornych 760 morgów, łąk 210 morg., pod lasem 720 morg., resztę zajmują ogrody owocowe, warzywne, sadzawki i zabudowania. Majątek składa się z dwóch graniczących folwarków, jeden 25 a drugi 36 włók przestrzeni mających, hypoteki oddzielne, zabudowania gospodarcze prawie nowe, domy mieszkalne obszerne i wygodne, wiatrak nowej konstrukcji, gorzelnia murowana (nieczynna), b. obfite kopalnie torfu i gliny, inwentarze kompletne, gospodarstwo rolne w kulturze, długów żadnych, nawet bez długu Towarzystwa, serwitut tylko w lesie, nieuciążliwy, włościanie chętni do układu. Rejestry pomiarowo-klasyfikacyjne i bliższe szczegóły w Kielcach u Szartowskiego lub na miejscu w Sannikach u Gierowskiego, gdzie też i plany majątku. 134

MASZYNY CEGIELNIANE

dostarcza 16R

L. Schmelzer, Magdeburg.

MŁODY CZŁOWIEK

z zawodu księgarskiego, obeznany z prowadzeniem nut, znajdzie zajęcie.—Zgłaszać się do składu nut Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 143

Nowy murowany dom

z kamieniołomem wapiennym, z siłą wodną i 4 morgami pola, jest w bliżkości stacji kolejowej do sprzedania.—Bliższą informację udzieli **G. Lazar**, Kraków, ulica St. Jana № 14. 84

EAU DE COLOGNE

SUPÉRIEURE.

RAFRAICHISSANTE.

PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE

BROCARD & Cie



Skład Kremky & C°, ul. Leszno Nr 1.

Po rs. 50, 55 i 60! piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 Masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób, od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. **Wazony do kwiatów.** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. Koszę do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. **Bracka 20.** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 2256



WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1,30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5, 8r

oraz w sklepach „Merkury".

Praca uwieńczona przez Akademję Francuzką:

Wychowanie dziewcząt w rodzinie

przez *Julję Samson* w tłómaczeniu Jadwigi Sadowskiej, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. **1**, z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **15**. 159r

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy Świat 41.



62r

Istniejący od 1854 r.

Magazyn Mebli i Luster

P. GLOBUS,

S. Bielańska 5.

Wielki wybór MEBLI krajowych i zagranicznych.

Ceny umiarkowane. 118



Stado koni Snopków,

7 wiorst od Lublina.

Obecnie wystawiło na sprzedaż 4 letnich koni ½ i ¾ krwi angielskiej, maści karej, gniadej i kasztanowatej 23, w tem ogierów 9 i klaczy zaprzęganych 14. Na żądanie zarząd przesyła szczegółowe objaśnienia. 70



Słynna na całym świecie

POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI z „Hełmem",

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych i **Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 39r

Senatorska № 22, róg Bielańskiej.

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

Biuro Techniczne

K. Siennicki, inżynier,

Wspólna 23.

Przyjmuje **dozór techniczny nad fabrykami** z odpowiedzialnością **rządową**. Udziela porady w kwestjach technicznych. Sporządzanie **planów, rysunków, kosztorysów**. Obliczanie siły motorów. **Instalacja** i sprzedaż **kotłów**, maszyn i t. p. Wyrabianie **marek fabrycznych i patentów**. Roboty budowlane, betonowe, drenarskie i t. p. 13

Stary i renomowany Dom Handlowy w Cognac (Francja), poszukuje do sprzedaży swych wyrobów 145r

AGENTA,

mającego obszerniejszą Klijentelę. Referencje wymagane. Pisać pod adresem M. T. Texier—Gérard et Co. à Cognac (France).

Poszukuje się dużej

LODOWNI

z lodem lub bez tegoż. Oferty pod **D. S. 100** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 25. 139R



Skład Fabryczny Wyrobów Platerowanych

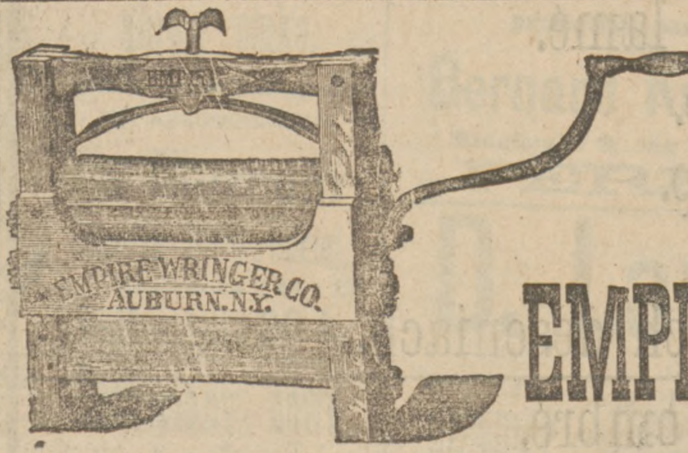
pod firmą

A. JASKULSKI,

Warszawa, Wierzbowa 3,

zaopatrzony jest stale:

w wielki wybór w przedmiotach platerowanych do użytku stołowego, trwale srebrzonych i złoconych, stosownych na wyprawy ślubne, urządzenia hotelowe, kawiarń i restauracyj;
w wielki wybór w przedmiotach artystycznie wykonanych dekoracyjnych na kredensy, biurka, do jadalni, salonów i gabinetów.
Wyroby z metalu Alboid, Aluminium, galanteryjne i t. p. w wielkim wyborze, po cenach jak najtańszych. 144



JEDYNI REPREZENTANCI

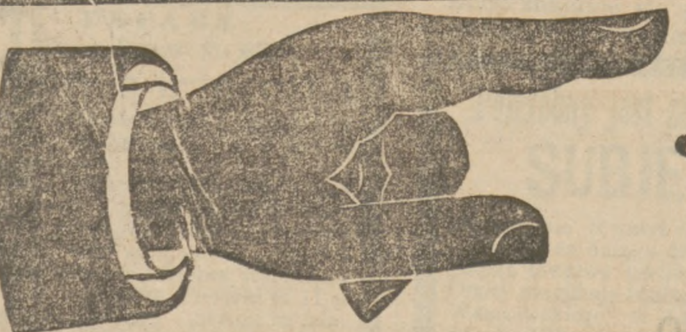
Amerykańskiej Fabryki Wyżymaczek

EMPIRE WRINGER C^o w Auburn N. Y.

Trade Mark
Marka fabryczna.

KRZYSZTOF BRUN i SYN,
Plac Teatralny, róg Bielańskiej.

EMIL TREPTE,
Marszałkowska 147, róg Próżnej. 146



Krawaty w najnowszych fasonach i wzorach od kop. 20 za sztukę.
Parasole angielskie w najlepszych gatunkach i krajowe od kop. 120,
Rękawiczki męzkie i damskie skórkowe i wełniane angielskie od kop. 70.
Kapelusze i Cylindry słynnej wiedeńskiej fabryki **W. Plessa.**
Czapki zimowe, Kalosze, Bielizna męzka, Perfumy, Mydła angielskie i francuzkie, Spinki. Chustki do nosa i na szyję, Szelki, Wachlarze i t. p. **Wybór ogromny.**

poleca **F. BOKALSKI,**
ulica Niecała Nr. 14, przy Ogrodzie Saskim w Warszawie. 126R

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego

G. S. SZYROKOWA,

Nowy-Świat 59,

zawiadamia, iż otworzył **filję** przy rogu ulicy **Miodowej i Długiej** (były sklep **Czebiąkowa**) i zaopatrzył rzeczony **w ŚWIEŻY ZIARNISTY i PRASOWANY KAWIOR, delikatesy i kolonjalne towary.** 121

Skład Naczyń Kuchennych i Wyrobów Nożowniczych

Ed. DUSOGE,

Nowy-Świat Nr 5,

poleca ***kompletne wyprawy,*** jako so: ***łóżka żelazne*** skromne i ozdobne, ***Umywalnie, Noże z fabryki Gerlacha, Naczynia kuchenne emaljowane, cynowane*** oraz ***Garnki*** żelazne emaljowane, ***Żelazka*** do prasowania mosiężne i stalowe, ***Kotły*** do bielizny z rusztami i t. p.
P. S. Przy większym odbiorze ***odstępuje 10%*** p. rabatu od cen praktykowanych, 138

NA ŚLUBNE

Wyprawy całkowite:

Urządzenia kuchenne, obejmujące naczynia **miedziane,** emalj. i cynow. Statki i meble kuch. drew., poleca Skład

Ceny hurtowe. 130r

Adama Kempińskiego,
Senatorska 22, na I-em piętrze.

Warszawska Sala Licytacyjna,

152, Marszałkowska 152,
róg Zielonego Placu, I-e piętro.

Z dniem 1-ym Stycznia przeszła pod mój wyłączny zarząd, podaję więc do wiadomości, że przyjmuję w komis i posiadam oddane na sprzedaż wszelkiego rodzaju przedmioty jak codziennego użytku, tak też i przedmioty zbytku.
Z czem polecając się Szanownej Publiczności, nadmieniam, że wszelkie czynności wchodzące w zakres Sali, będą wypełniane jak najstaranniej i najsumienniej.

M. Kostrowicki.

146s



Egzystująca od roku 1843 go jedyna Patentowana na Królestwo i Cesarstwo

FABRYKA GORSETÓW BEZ SZWU JANA BERNHARD

w Warszawie, Miodowa № 4 i Podwal № 3.
Sklep w podwórzu.

Poleca wielki wybór **Gorsetów** własnego wyrobu, jako też i zagranicznych w rozmaitych gatunkach i fasonach, oraz przyjmuje takowe do prania i reparacji po cenach możliwie nizkich. Fabryka wyrabia także Gorsety hygieniczne, Parossense dziecinne, męzkie i szelki do prostego trzymania się. Nadto przygotowała gatunek Gorsetów w cenie od rs. 2.50, z czem się poleca. 142

Miodowa № 4 i Podwal № 3.

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 158R

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **„LELIWA"** w Warszawie ulica Zgoda Nr 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

Otrzymawszy w drodze spadku po ojcu moim ś. p. Hermanie Jung, Browar parowy przy placu św. Aleksandra Nr 8, wprowadziłem wszelkie najnowsze ulepszenia, w celu podniesienia dobroci produkcji piwa i takowe polecam łaskawym względom Sz. licznych naszych odbiorców i konsumentów, nadmieniając, iż oprócz znanego ze swych zalet **piwa bawarskiego,** wprowadziłem markę piwa

pilzeńskiego krajowego,

w niczem nieustępującą oryginalnemu i piwa **Hetmańskiego** (Pale Ale), na sposób angielski. Sprzedaż uskutecznia się natychmiastowo, w Składzie Browaru, na antałki i butelki oraz można je otrzymać we wszystkich pierwszorzędnych handlach win, restauracjach, cukierniach i składach wódek, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie zamówienia w Browarze (**Telefon 781**) odsyła się do domów, pp. handlującym odstępuje się rabat.

Z poważaniem

SEWERYN JUNG,

Plac św. Aleksandra Nr 8. 147

100 Kapeluszy do grubej żałoby z woalami od rs. 4.

Suknie od rs. 14. — Ubiory pośmiertne.

Trumny metalowe, dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.

Wieńce metalowe i zasuszone z szarfami i bez. ***Pochodnie.***

Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się wszelkich przyborów pogrzebowych, po cenach bardzo umiarkowanych.

Egzystujący od 1878 r. Magazyn Żałobny S. FIJAŁKOWSKIEJ,

przy ulicy ***Senatorskiej Nr 26,*** wprost kościoła św. Antoniego.

Magazyn otwarty do godziny 10 wieczór. 159R

Syndyk Ostateczny Massy Upadłości Leona Polakiewicza.

Na zasadzie art. 528 K. H. zawiadamiam interesowanych, że poczynając od dnia **25 Stycznia (6 Lutego)** r. b., codziennie **o godzinie 12 w południe**, w domu przy **ulicy Wolność Nr 2**, sprzedawać będę przez publiczną licytację: Utensylja fabryki kapeluszy, a mianowicie: maszyny do wyrobu kapeluszy służące, drewniane i metalowe formy w tym celu używane, żelazka do prasowania kapeluszy, szlifiernie kołpaków, żelazne matryce do fasonów kapeluszy, blaszane kotły do rozgrzewania kleju do kapeluszy, szablony do wyci-skania rond i wogóle przedmioty żelazne, stalowe i drewniane, niezbędne do tej fabrykacji. Nadto sprzedawać tamże będą znaczne partje gotowych filcowych kapeluszy i niewyrobiony materjał, a także różne przybory fabryczne.

Szczegółowy inwentarz mających być sprzedanemi przedmiotów, przejrzeć można w kancelarji podpisanego przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2. Warszawa, 15 (27) Stycznia 1893 r.

Stanisław Bełza
Adwokat Przysięgły i Konsystorski,
ulica Nowo-Miodowa № 2.
145

Nowo-otworzony Skład

D. SZUMILINA,

przy ulicy **Miodowej 24**, róg Długiej, poleca:



Herbatę świeżą i aromatyczną od rs. 1 kop. 40 do rs. 4 za funt.
Samowary tombakowe i mosiężne z najlepszych Tulskich fabryk.
Tace tombakowe mosiężne i lakierowane.
Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty i t. p.
Obrazy św. Praw., **Ramki** do obrazów, **Lampki i Knotki** francuzkie itp.

Nowość! Unika Maszynka benzynowa najnowszego systemu, nie kopcąca i w ciągu kilku minut zagotowująca. 11

ZARZĄD NAJWYŻEJ Zatwierdzonego Towarzystwa Manufaktur P. M. Riabuszyńskiego z Synami,

niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości ogółu, że mianował pana

Leona Braunsteina w Warszawie,

swym reprezentantem na Królestwo Polskie i pod zawiadywaniem tegoż, otworzony został w Warszawie stały skład towarów manufakturnych wyrobu naszych fabryk.

Dyrektor Zarządzający
P. M. Riabuszyński.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Zarządu Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Manufaktur

P. M. RIABUSZYŃSKIEGO i SYNOWIE

W MOSKWIE,

niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Sz. PP. kupujących, że nowo-otworzony skład Towarzystwa znajduje się ***w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej 8*** i zaopatrzony w wielki wybór towarów Manufakturnych powyższego Towarzystwa. 137

Leon Braunstein.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ Lamp gazowych błyskawicznych „Patent Kindermann" BEZ KOSZULEK,

dających światło jasne, naturalne i nie wymagających żadnej konserwacji

w Warszawskiej Fabryce Galanterji Metalowej

K. Sulistrowskiego,

Ordynacka 8

i w domu Handlowym Ludw. Reineke & Komp. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 157r

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich **FIRANEK** E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

106

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 8r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Mam honor zawiadomić Szanownych Odbiorców i Konsumentów piwa, iż znany chlubnie od lat wielu z dobroci swej produkcji, browar parowy w Warszawie przy ulicy Ogrodowej Nr 849 (62), przy zmianie tytułu własności w drodze spadku po ś. p. Hermanie Jung, prowadzonym będzie nadal pod moją firmą:

„HIPOLIT KAMIŃSKI".

Specjalna znajomość tej gałęzi przemysłu i wieloletnie doświadczenie wobec nowowprowadzonych ulepszeń technicznych, dają mi pełne przekonanie, iż wyroby mojej fabryki zjednają sobie przychylne uznanie i zadowolenie Szanownej Klijenteli. 144 HIPOLIT KAMIŃSKI.

Ostatnie wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

VETO! Powieść historyczna w 4-ch tomach przez Adama Krechowieckiego. Wydanie drugie cena rs. 4.50, w ozdobnej oprawie rs. 6
Tegoż autora **Szary wilk** powieść historyczna rs. 1,50.
Najmłodsi powieść w dwóch tomach rs. 2.40.
Życie we dwoje H. B. Gausseron'a, przekład z francuzkiego C. N., rs. 1.
Gdzie szczęście? H. B. Gausseron'a, tłomaczył J. K. Potocki rs. 1.
Mechesy. Powieść Marjana Gawalewicza, rs. 2.
Młode lata Zygmunta Starego. Szkic historyczny p. Adolfa Pawińskiego, rs. 1.20.
Ostatnia Księżna Mazowiecka, obrazek z dziejów XVI wieku Adolfa Pawińskiego rs. 1.
Rodzina Łatkowskich, powieść W. Kosiakiewicza, kop. 80.
Słownik wyrazów używanych w muzyce, opracował Jan Kleczyński, kop. 60, w ozdob. opr. kop. 90.
Stary mąż.—Cierń.—Nasz stół.—Wicher, Juljana Łętowskiego, rs. 1.20.
Sylwetki historyczne Serja VII Dr. Antoniego J., rs. 2.40.
Z dziejów odkrycia Ameryki, opowiadanie historyczne G. Falkenhorsta, przełożył z niemieckiego Karol Jurkiewicz z 16-ma rycinami, rs. 2, w oprawie rs. 2.60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 128r

„Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY COGNAC z winogron KRYMSKICH fabryki „IMPERIAL"

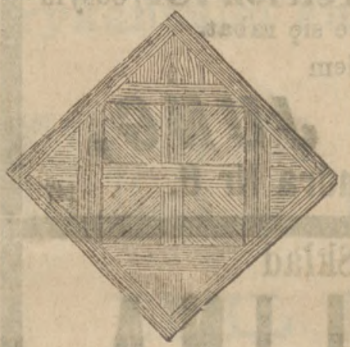
w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 10r



K. J. NĚMEC, Warszawa,

ŻURAWIA 17,

KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

FABRYKA POSADZEK

ofiaruje **dębowe posadzki „massiv"** i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 143r

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 42149

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek. Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z czternastoma wzorkami pisma i 200 obraz ami 35, 20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obraz ami (340 figur) po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 467

A. Zatwierdzona przez wyższą władzę „szkoła kroju i szycia A la Parissienne, uczennicy Worth'a w Warszawie. Chmielna 30, na parterze. od frontu. 3023

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony różnych narodowości. 311r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 2878

Chcę brać lekcje francuzkiego za russki. Chmielna 35, m. 22. 2869

Doświadczona nauczycielka przyjmie godzinę lekcyj lub korepetycyj. Oferty „Krucza" przyjmuje Kurjer. 2997

Dla nauczycielek wyłącznie, lekcje rysunków wieczorne, rozpoczynają się w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8. Opłata za semestr (półrocze) rs. 7. 250r

Freblówka (izraelitka) do dwojga dzieci, z szyciem, mogąca uczyć realistę 1-ej klasy, raczy się zgłosić: Gęsia 14, mieszkania 5, przed 12-tą. 307r

Języka niemieckiego udziela metodą poglądowo konwersacyjną Reussner, autor podręczników naukowych. Ulica Marszałkowska 142. 41019

Francuzka wykształcona udziela u siebie wieczorami lekcyj konwersacyj. Jerozolimska 70, mieszk. 17. 2315

Gimnastyka szwedzka, hygieniczna i lecznicza dla pań i dzieci. Zakład Heleny Kuczalskiej, Mazowiecka 5. 1844

Medalistka muzykalna, z wyższym patentem, (specjalność russki i matematyka), przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj i korepetycyj po 15 kop. za godzinę u siebie, Chmielna 35, m. 22. 2868

Nauczycielka wyższa, przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 41817

Nauczycielka gimnazistka potrzebna jest na wieś, posiadająca francuzki i muzykę, wiek od 25 do 30 lat. Zgłaszać się: Nowy-Świat 54, m. 12. 3032

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszk. 6, od 2-ej do 4-ej. 2923

Niemka znając russki, poszukuje lekcyj. Oferty „Patent" przyjmuje Kur, War. 2969

Nauczycielka posiadająca dokładnie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki, i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 37, m. 10. 2996

Osoba młoda, poszukuje miejsca kasjerki, nauczycielki, lub jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie. Rekomendacje osób poważnych i znanych w Warszawie. Moketowska № 54, mieszkania 6. 2353

Pożądaną jest godzina francuzkiego za russki lub matematykę. Oferty: „Jerozolimska" przyjmuje Kurjer. 2991

Przyrodnik, posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Żórawia 23. Gizaczyński. 3001

Potrzebna korepetytorka do uczennicy klasy 3-ej, ze znajomością języka francuzkiego i niemieckiego. Pańska 38, m. 5, od godziny 5-ej. 2975

Poszukuję nauczycielki lub bony posiadającej biegle języki: russki, polski i francuzki, z pensją roczną 120 rs., mieszkaniem i życiem. Wiadomość: Chłodna № 24, mieszkania 6. 2773

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Odległość nie czyni różnicy. Wspólna 23, mieszkania 8. 2898

Poszukuje się guwernera zdolnego pedagoga, polaka lub francuza, w średnim wieku, władającego językami, do dwóch chłopczyków 10-letnich. Świadectwa są wymagane. Zgłaszać się można na Nowo-Zielną № 50, 1-sze piętro, od godziny 11-tej do 1-szej. 2830

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 5, m. 21. 2766

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum; wynagrodzenie umiarkowane. Szkolna 1—14. 286r

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki, poszukuje korepetycyj za mieszkanie, obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Nowowielka № d. 13, m. 2. 285r

Student uniwersytetu dostać może mieszkanie i utrzymanie za korepetycje. Wiadomość: Oboźna 4, m. 25, pomiędzy godziną 2 gą a 4-tą. 2540

Student doświadczony korepetytor, niezamożnym możliwe ustępstwa. Chmielna 82, mieszkania 7. 2974

Student poszukuje lekcyj za pieniądze lub obiady. Złota 24—45. 2946

Udzielam muzyki po 30 kop. Aleje Jerozolimskie 80—15. 2673

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum udziela muzyki na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „B. S." 2606

Zupełnie biedny student matematyki, z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Oferty w Kurjerze „Matematykowi." 2894

Doniesienia osobiste.

A. Z. D. ma list na poczcie od Egoisty. 2973

Dwóch kawalerów, jeden lat 36, drugi 32, przystojni, mający utrzymanie po 1,800 rs. rocznie, pierwszy szatyn, drugi brunet średniego wzrostu, życzą poznać w celu matrymonjalnym panny lub wdowy od 20 do 30 lat, blondynki, średniego wzrostu, łagodnego i zgodnego charakteru, mające po kilka tysięcy rubli posagu. Oferty proszę nadsyłać: miasto Białystok, dla R. Habdank poste-restante, z zawiadomieniem w Kurjerze. 2531

Dwa listy dla A. Z. D. są na poczcie. Proszę bardzo o śpieszną odpowiedź. 304r

List dla Eli № 500 na poczcie od Aureljana M. 2995

Odpowiedź dla „Henryka" na list ostatni na poczcie. 2965

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 445

Bony niemki i freblówki z dobremi rekomendacjami oraz panny służące, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164r

Chłopiec lat 16, rodziców ze wsi, jest do umieszczenia w handlu kolonjalnym. Oferty nadsyłać: Nowy-Świat 54, m. 12. 3031

Gospodynie, panny służące i bony umieszcza kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 306r

Izraelitka młoda, przybyła z Rosji, poszukuje miejsca gospodyni lub do dwojga państwa do wszystkiego. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. C. 2451

Krawcowa uzdolniona chodzi do domów prywatnych. Tamka № 21, m. 9. 3033

Lektor młody, inteligentny, poszukuje zajęcia. Oferty w Kurjerze dla K. 27. 2510

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za posługę; żona może być za kucharkę. Upraszam o nadesłanie adresu: ulica Próżna № 5, w sklepiku wiktuałów. 2339

Malarz i pozłotnik, młody człowiek, kształcący się w sztuce malarsko-artystycznej, stara się o niewielkie roboty malarskie lub pozłotnicze po domach prywatnych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami L. M. F. 2999

Młody człowiek, z uniwersyteckiem wykształceniem, posiadający patent wiedeńskiej akademji handlowej, znający russki, polski i francuski, poszukuje praktyki. Wiadomość: Wilcza 6, stróż wskaże. 2753

Niemka poszukuje demi-place, umie ręczne roboty. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. W. 333. 2786

Osoba inteligentna, muzykalna, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. Walicców 26, stróż wskaże. 2989

Osoba inteligentna, sympatyczna, średniego wieku, poszukuje miejsca do zarządu większym domem lub też do towarzystwa przy starszej osobie. Łaskawe oferty proszę składać do Kurjera Warsz. dla „Emilji." 3045

Polka młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, francuskim, muzyki początki, poszukuje miejsca na wyjazd. Krakowskie Przedmieście 38—24. 2977

Subjekt z doskonałemi świadectwami i kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca w dużym interesie. Oferty: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod F. 312r

Uczeń z patentem czterech klas realnych poszukuje miejsca jako praktykant w handlu win w Łodzi lub w Warszawie. Łaskawe oferty prosi nadsyłać do dystrybucji Romana Bem, ul. Trębacka № 11. 2685

Urzędnik jednej z wyższych instytucyj rządowych, młody, energiczny, obeznany z przepisami, poszukuje zarządu domem lub prowadzenia meldunków w zamian za niewielkie mieszkanie, do którego gotów dopłacać. Oferty: Żórawia № 8, mieszk. 19. 2746

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka z muzyką potrzebna na parę godzin dziennie. Rymarska 12, mieszkania 4. 2971

Bona niemka potrzebna zaraz, umiejąca robótki; dobre świadectwa wymagane. Marszałkowska № 94, mieszk. 19. 2957

Chłopiec, izraelita, potrzebny jest zaraz na naukę do magazynu galanteryjnego. Wiadomość: Karmelicka № 11, m. 20. 2769

Do fabryki kapeluszy „Albert", Miodowa 19, potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy filcowych męzkich, na Warszawę i na wyjazd. 2863

Do handlu win na prowincję potrzebny młody człowiek z kilkoletnią praktyką handlową, jako subjekt. Tylko posiadający pierwszorzędne świadectwa zechcą złożyć swój adres i kopję takowych pod lit. H. K. w ekspedycji Kurjera Warsz. 2959

Doświadczona sklepowa, panna, potrzebna do sklepu dystrybucyjno-galanteryjnego. Warecka 10, mieszkania 23. 3005

Do interesu handlowego potrzebny inkasent odpowiedzialny, za kaucją lub poręczeniem hypotecznem. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, z nadmienieniem kwalifikacyj i opisu biegu życia pod lit. W. B. S. 2827

Do zakładów fabrycznych na prowincji potrzebny jest kontroler, pełniący zarazem obowiązki kasjera. Wymagane referencje oraz kaucja gwarantowana hypotecznie lub złożeniem gotowizny. Oferty pod lit. K. S. z opisem biegu życia przyjmuje Kurjer. 2826

Do strojów potrzebna panna uzdolniona.— Długa 20, N. Grodowska. 2441

Kantorowa za kaucją potrzebna do pralni „Matyldy". Królewska № 20. 3025

Krojczy uzdolniony fachowo potrzebny.— Wiadomość: magazyn ubiorów męzkich, Marszałkowska 99. 2979

Niemka freblówka, znająca szycie i roboty ręczne, potrzebna. Rymarska 6, mieszk. 4. Zgłaszać się tylko od 12 do 3-ej. 2993

Ogrodnika, dzierżawcy do majątku o 35 wiorst szosą od Warszawy, za dostarczanie ogrodowizn na potrzeby dworu i utrzymanie porządku około pałacyku, potrzebuje zaraz zarząd dominjum Czaplin, stacja poczt. Góra Kalwarja. Informacje w Warszawie u administratora domu, Jerozolimska № 25, mieszkania 5. 1011

Poszukuje się sumiennego i zdolnego rolnika do samodzielnego zarządu gospodarstwem od 1-go kwietnia lub 1-go lipca r. b.— Oferty w kantorze Kurjera pod literami M. Ch. 2752

Potrzebna niemka wykształcona, z dobremi świadectwami. Królewska 11, m. 35. 2794

Potrzebna niemka młoda, inteligentna, do dwóch starszych dziewczynek, z gruntowną znajomością języka i dobremi świadectwami. Złota № 31, mieszkania № 5. 2866

Potrzebne są zdolne ręczne dziurkarki do wydania roboty za dom. Zgłaszać się z próbą do fabryki bielizny, Miodowa № 17, mieszkania 16. 2856

Potrzebna zaraz gospodyni wiejska z gotowaniem, na wieś. Marszałkowska 101, mieszkania 6, do 12-ej. 2885

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Stare-Miasto 19, mieszk. 28. 2910

Potrzebny jest specjalista leśnik z kwalifikacją naukową i kilkoletnią praktyką służby rządowej. Materjalne warunkowanie pracy dobre. Oferty z krótkiem curiculum vitae składać w kantorze Kurjera pod literami M. S. 2767

Potrzebna bona russka z francuskim. Ulica Róż № 6. Zgłaszać się od 10—1-ej. 2804

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Marszałkowska № 143, Teodozja. 2453

Potrzebne panny do nauki krawatów. Nowo-Wielka 21, m. 9. 2930

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Nowolipki № 27, mieszk. № 12. 2482

Potrzebny na wieś karbowy pojedyńczy, w starszym wieku, piśmienny, znający rolnictwo. Świadectwa potrzebne. Ulica Przemysłowa 31, zgłaszać się do 9-ej zrana. 2931

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna 28. 2986

Potrzebna panna do gorsetów z maszyną.— Żelazna 50, m. 13. 2962

Poszukuje się pomocnicy dozorczyni sierot dziewcząt, do domu sierot gminy ewangelickiej przy ulicy Erywańskiej, osoby młodej, wolnej, ewangeliczki. Wiadomość: ul. Tłomackie № 3, mieszkania 17, pomiędzy godz. 1 a 2-gą w południe. 3027

Potrzebne zaraz panny do haftu i znaczenia. Przejazd 13—26. 2535

Podróżujących na miasto (Stadtreisender) poszukuje na korzystnych warunkach.— Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia upraszam pod lit. „A. B. 100", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 295r

Potrzebne są panny do kwiatów. Leszno 3, m. 4. 2785

Potrzebne są panny do ubierania kapeluszy na wyjazd do Rosji, za dobrem wynagrodzeniem. Tylko dobrze uzdolnione zgłosić się mogą do Szpanboka, ulica Świętojerska № 38. 2783

Potrzebna bona niemka do russkiej familji. Nowo-Wielka 15, m. 5. 2779

Potrzebna bona francuzka do dwojga dzieci. Instytutowa № 8, m. 6. 2768

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 2745

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Aryston z nutami do sprzedania. Pańska № 10, m. 34. 2955

Bilard z piramidką, kijami do sprzedania. Piwna № 29, bawarja. 3026

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie.—Oraczewski jubiler, Nowy-Świat № 36. 2747

Do sprzedania szuba niedźwiedziowa, palto szopowe, elki damskie pod męzkie palto, kołnierz z wydrą, deka z dublonów do sanek. Nowy-Świat 36, mieszk. 25. 2252

Do sprzedania sanie vis à vis i petersburskie z fartuchem futrzanym, eleganckie.— Nowy-Świat № 9, Jankowski. 2821

Do sprzedania płaszcz męzki z kołnierzem i klapami bobrowemi, na jedwabiu, nowy. Miodowa 14, sklep krawiecki. 2576

Do sprzedania dwa łóżka i stół okrągły rozkładany. Chmielna 19, m. 2. 3022

Do sprzedania fortepian Hofera, stół na 24 osób, rądle. Nowogrodzka 9, m. 3, od 12 do 2-ej. 3124

Fortepian Hofera za 225 rs. do sprzedania, dobrze odrestaurowany, bez felerów i pianino nowe. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 2466

Fortepian paryski Erarda bardzo tanio sprzedam. Freta domu № 49, mieszkania № 8. 2763

Fortepiany, pianina bardzo dobre, używane, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 3038

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie, do sprzedania. Cena rs. 190. Długa 25, lombard. 3051

Fortepian piękny, z angielską mechaniką, krzyżowy, krótki, z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 3050

Garnitur mebli orzechowy, jedwabną koteliną kryty, tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 2815

Grób rodzinny, murowany na Powązkach, przy pierwszej bramie w najprzedniejszem miejscu jest do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Grób". 2159

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rubli sto. Widzieć można codziennie od 1 do 2-ej, ulica Zgoda 5, mieszk. 30. 2964

Garnitury balowe, wianki ślubne najtaniej sprzedaje fabryka kwiatów S. Grabowskiej, Nowy-Świat 62. Tamże w wielkim wyborze żardinierki i kosze z kwiatami oraz przyjmuje takowe do ubierania. 2978

Jest do sprzedania fortepian fabryki Kralla Seidlera o 7-iu oktawach, mało używany, oraz kasa ogniotrwała fabryki Bothego. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 28. 2788

Garnitur mebli, kasę Bohtego sprzedaję tanio. Nowy-Świat 28—19. 2948

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 4r

Krucza 34—7. Do sprzedania na cel dobroczynny, ładny garnitur korałowy, książka do nabożeństwa w kość słoniową (cyfry J. S.), futro damskie, lisy, wełną kryte i żakiet na wacie. Codzień, prócz świąt, od 1-ej do 2-ej. 967

Kostjum maskaradowy hiszpańsko-francuski sprzedam tanio. Magazyn ubiorów męzkich, Marszałkowska 99. 2980

Kwiaty karnawałowe po cenach przystępnych poleca szanownym paniom J. Kozłowska, Senatorska № 8. 3011

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie napis: „na raty." 2578

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 2848

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 1700

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Maszyna do szycia rękawiczek, w dobrym stanie, do sprzedania. 33 Gęsia, mieszkania 36. 2824

Młode mopsiki czystej rasy do sprzedania. Leszno 51, u stróża. 3006

Maszyna Singera nożna, mało używana, do sprzedania. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 3034

Maszyna Singera nowa, ulepszona, rs. 35 oraz mało używana nożna 26. Maszyna Whelera-Wilsona pięknie szyjąca 16, maszyny pończosznicze, maszyna szewcka tanio, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 3013

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 3041

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 3039

Meble nowe i używane. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro. 281

Mebli mały garnitur, mało używany, bardzo tanio nabyć można. Złota 55, m. 11, w godzinach od 12 do 3-ej. 2553

Meble różne sprzedaję z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 2580

Ogier, klacz siwe, rosłe, do sprzedania tanio razem lub oddzielnie; ogier anglo-arab, zdatny do stada. Hortensja 2. 2961

Otomana 17 rs., kozetka, krzesła bardzo tanio. Marszałkowska 91—24. 2816

Otomanę kaukazką pluszem okładaną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 2797

Ogier kasztan rasowy, zdolny do rozpłodu. Włodzimierska 21, mieszkania 6. 2838

Poszukuje się 3-ch par drzwi dubeltowych, wysokich $3^1/_2$ łokcia, mogą być używane, z futrynami. Wiadomość: Tamka 16, mieszkania 11. 2751

Pudel czarny, rasy belgijskiej, młody, rzadkiej piękności, jest do sprzedania za rs. 25. Ulica Graniczna № 17, mieszk. 1, zrana od 9 do 12-ej. 2157

Pianino berlińskie fabryki Ecke, prawie nowe, sprowadzone kosztem rs. 470, jest do odstąpienia za rs. 350. Jasna №4, m. 2, w niedzielę d. 29-go stycznia, w poniedziałek d. 30-go i we środę 1-go lutego. 300r

Sprzedaję złote rzeczy, wachlarz, szlafroczek, kwiaty, ubrania dziecinne, wózek, kołyskę, powidła, groszek. Hoża № 64, stróż wskaże. 2981

Szuba (niedźwiedzie) w dobrym stanie, na osobę dobrego wzrostu, tanio do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 30, m. 7, między 4 a 5-tą codziennie. 2966

Suknia koronkowa czarna, nowa, rs. 45.— Krakowskie-Przedmieście 7, m. 33. 2960

Sprzedam rękawiczniczą maszynę tanio.— Piekarska № 3, w cukierni. 2954

Sprzedaję sok i ekstrakt berberysowy.— Nowogrodzka № 22, m. 2. 3019

Są do sprzedania różne nowe powozy, karety, landa, wykończone jaknajstaranniej, podług najnowszych fasonów, oraz 3 pary sanek na wieś i do miasta, używany amerykan, brek i kareta mało używana, w cenie rs. 350. 3 Erywańska. 3028

Salopa lisy jedwabiem kryte. Nowy-Świat 64, Filipowska. 2678

Tapet partję kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Tapety." 2604

Tanio sprzedam biurko, łóżko, krzesło.— Przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 2699

Wyprzedaż wachlarzy wysortowanych w magazynie F. Schlagera, Nowy - Świat № 51. 2758

Wyjątkowo! Do sprzedania meble i t. p.— Aleje Jerozolimskie № 35, m. 26. Handlujący niech się nie zgłaszają. 2982

W 9-ym bataljonie saperów jest do sprzedania około 2,000 pudów siana. Wiadomość w kancelarji bataljonu, Senatorska № 15. 2958

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy. Solna № 5. 291r

Żyrandol, kandelabry, lampa, portjery tr. cinowe, firanki, dwa łóżka, dwie szafy, biurko, konsola machoniowe, fortepian czarny krótki Kerna, pięć luster salonowych.— Smolna 25—9. 3042

Interesa handl. i majątk.

Apteka w Wisznicy, gubernji siedleckiej, do sprzedania z powodu śmierci pierwszego właściciela. 2720

Apteka do wydzierżawienia, obrotu rocznego do 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 2967

Bufet do wynajęcia zaraz w handlu win i spirytualij. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 2926

Domy, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię lub zamienię dogodnie; 22,000 na miejską i 10,000 na folwark zaraz po Towarzystwie potrzebuję; nieduży interes odstąpię.— Wiadomość: Szpitalna 1, m. 6, od 2 do 6-ej wieczór.—W. Sienkowski. 2972

Dom w punkcie przemysłowo-handlowym, przynoszący dochodu 8,500 do sprzedania; tamże do wynajęcia w każdym czasie lokal fabryczny, w którym jeden salon około 500 łokci kwadr. ze światłem z dwóch stron i urządzeniem gazowem. Wiadomość Karmelicka № 29, mieszk. 4. 2051

Dom kosztownie postawiony do sprzedania na 9% brutto. Jerozolimska 64, od 2—4-ej, u właściciela. 2775

Do sprzedania sklep z towarem łokciowym, norymberskim oraz pracownią, z wyrobioną klijentelą. Warunki przystępne. Bronikowska, Erywańska 18. 2760

Fabryczny budynek dla parowej massyny potrzebny. Tamże interes fabryczny do sprzedania. Piękna № 16, w kantorze. 258r

Korzystne. Dobra różnej wielkości od 3 włók do 250, z domami mieszkalnemi, ogrodami. Domy solidnie zbudowane na 10% do sprzedania. Donacje do odstąpienia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 8 do 10-ej zrana i 5—7-ej po południu. 2654

Kawiarnia jest do sprzedenia z powodu zmiany interesu. Chmielna № 56, od 3-ej do 5-ej. 2844

Kupię bez pośredników dom dochodowy, folwark w dobrej glebie przy kolei oraz sumę na majątku po Towarzystwie. Oferty szczegółowe w Kurjerze „Korwin." 3003

Kawiarnia na sposób cukierniczy, w bardzo ruchliwem miejscu, do sprzedania z powodu dwóch interesów i słabego zdrowia właściciela. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13. 2968

Nabywam sumy hypoteczne. Zimna 7, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 2432

Ogród owocowo-kwiatowy .000 łokci do wydzierżawienia zaraz. Chłodna 64. 308r

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie, przy ulicy Radzymińskiej, łokci □ 3982. Wiadomość: ulica Gęsta 16, u portjera. 2748

Potrzebna pożyczka rs. 600 na dobry procent do interesu fabrycznego. Oferty do Kurjera pod „600." 2899

Poszukuje się porządnego domu z ładnym i dużym ogrodem owocowym, w mieście powiatowem lub osadzie, przy łatwej komunikacji z Warszawą. Tamże jest plac do sprzedania przy ulicy Stalowej № 5 na Nowej Pradze. Może być sprzedany na wypłatę. Oferty: Kurjer Warsz. „Porządny dom." 3014

Poczthalterja do odstąpienia z domem, gruntem i łąką. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa № 7. 2956

Rs. 3,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego z dużym placem i dwoma ogrodami, położonego po za rogatkami; gwarancja pewna. Wiadomość: Prosta № 59, m. 12, róg Wroniej, od godziny 3 do 5-ej po poł. 2644

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 2476

Rs. 6,000, poważną rekomendację. Przyjmę posadę kasjera, administratora. Wstąpię w interes zabezpieczający kapitał. Oferty: Kurjer Warsz. „6,000." 3008

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 136. 2708

Sklep kolonjalno-spożywczy do odstąpienia na Czystem. Ul. Karolkowa № 56. 2534

Sumę rs. 1,000, hypotekowaną na 1-ym numerze majątku ziemskiego w Rawskiem, płatną 1-go lipca, odstąpię z pewnem ustępstwem chrześcjaninowi. Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 13, od 2—3-ej. 2896

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Pańska № 28. 2792

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Aleja Jerozolimska № 64. Wiadomość na miejscu. 2472

Sprzedam skład węgli z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 47. 2985

Szczęśliwy interes! Z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania kilkadziesiąt lat egzystująca dystrybucja z towarami piśmiennemi i galanterją. Targu dziennego 20—25 rubli, kupujący może się przekonać. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 272r

Tanio sprzedam zaraz sklep kolonjalny dobrze procentujący. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 12, skład cygar, od 7-ej wieczorem. 264r

Willa piękna, murowana, z ogrodem, tuż przy stacji w Otwocku, do sprzedania za gotówkę, sumę hypoteczną lub zamiany na plac lub dom. Jerozolimska 64, od 2—4-ej, u właściciela. 2776

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 6, mieszkania 9, od 3-ej do 6-ej. 2454

Zabudowania fabryczne do wydzierżawienia lub sprzedania. Wronia 65, u właściciela. 1819

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania ładnie urządzony magazyn mód z oknem wystawowem, wraz z pracownią sukien. Klijentela wyrobiona, komorne tanie, patent opłacony. Krucza № 20. Wiadomość u stróża. 2712

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1784

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

Apartament okazały, w blizkości Saskiego ogrodu, składający się z 12-tu pokoi z 3-ma balkonami, przedpokoju, kuchni, spiżarni, garderoby, łazienki i waterklozetu, z trzema wejściami, w domu skanalizowanym, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Cena roczna rs. 2,900. Plan lokalu i bliższą wiadomość powziąść można w kancelarji tegoż domu, Marszałkowska 140. 1496

Aleksandrja 14, m. 25, 1-e piętro. Pokój dobrze umeblowany, o 2-ch oknach, blizko uniwersytetu, z usługą, opałem i samowarem, ze wspólnym przedpokojem, w każdym czasie do najęcia. 268r

Dla panienek pomieszczenie z całem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie. Nowogrodzka 22, m. 10. 2809

Do wynajęcia tanio, 2 lub 3 pokoje umeblowane. Ogrodowa № 17, mieszkania 4, od 11—4. 3016

Do wynajęcia mieszkanie wspólne dla kobiety, także pianino na godziny. Wilcza 24, mieszkania 5. 2988

Mieszkanie, utrzymanie, fortepian dla panienek, przy szanownej, inteligentnej rodzinie. Tamże pokój dla mężczyzny. Jerozolimska 37—25. 2774

Od 1-go kwietnia 6 pokoi, z 3-ma balkonami, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, za 625 rs. Dom w r. b. skanalizowany będzie. Nowogrodzka 15. 2897

Pokój ładnie umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Zgoda № 1. 3047

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, przy ulicy Złotej № 29, m. 10, do wynajęcia zaraz. 3018

Pokój frontowy, o dwóch oknach rs. 12. Sosnowa 1—6. 3013

Pokój o 2-ch oknach, na 1-m piętrze, z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Chmielna 7, m. 4. 3012

Poszukuje pomieszczenia, koniecznie w ruskim domu, dla trzynastoletniego chłopczyka. Oferty: Wspólna 25, m. 12. 3009

Pokój duży, umeblowany, osobne wejście, z usługą, obiadami, zaraz do wynajęcia. Wspólna 10, m. 2. 2970

Pokój do wynajęcia, z usługą i meblami. Nowogrodzka 37—2. 3015

Pokój duży, ładnie umeblowany, z opałem, usługą i samowarem do wynajęcia. Żórawia № 23, m. 28. 2987

Pokój umeblowany, usługa, zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem, 1-sze piętro. Plac św. Aleksandra 14—6. 2607

Sala od frontu do wynajęcia, ciepła, sucha, z opałem i usługą. od 1 lutego. Nowy-Świat № 21. 2465

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front 2-go piętra, do najęcia od 1 lutego, rs. 19 miesięcznie. Źródłowa 8, kilkadziesiąt kroków od Krak.-Przedmieścia, zlew, wodociąg. 313r

Łoniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 3036

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 3021

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 3030

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Kruczą 49. 1799

A) Wypożyczam na bale, wesela i większe zebrania: lampy, żyrandole, świeczniki, kandelabry i całe zastawy, ze szkła i porcelany, oraz noże, widelce platerowane i w czarnej oprawie, łyżeczki, łyżki i bieliznę stołową. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7, róg Leszna. 2291

Adres: Nowy-Świat № 10. Fabryka parasoli i parasolek Juljana Kreusch, poleca takowe po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia i reparacje. 2564

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 1507

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

Aleksy Baytel, Podwale 7, skład szkła; porcelany i fajansu, sprzedaje wiele przedmiotów dla braku miejsca po cenach niżej kosztu. Serwisy stołowe, porcelanowe, karlsbadzkie na 12 osób po rs. 30 i 40. Serwis porcelanowy ozdobny w ogniu złocony rs. 60. Serwisy półporcelanowe Villeroi Boch po rs. 20 i 24. Fajansowe po rs. 15. Umywalnie od rs. 3. Szkło stołowe gładkie i szlifowane, Talerze, Wazy, Talerzyki, Półmiski pozostałe od serwisów po zniżonych cenach. Filiżanki od 1.20 tuzin. Wiele rzeczy wysortowanych za połowę ceny. Aleksy Baytel, Podwal 7. 3004

A) Wyprzedaż różnych towarów łokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 309r

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 512

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje obstalunki na wyprawy, oraz na bieliznę damską, męzką i dziecinną, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, pod kierunkiem nowej specjalnie uzdolnionej krojczyni. Ceny możliwie nizkie. 42531

Bransoleta złota z dwoma podłużnemi koralami została zgubioną. Proszę odnieść Krakowskie-Przedmieście № 73, do stróża, za sowitą nagrodą. 3020

Dla amatorów sportu łyżwowego. Niniejszem mam honor polecić amatorom sportu łyżwowego, największą w Warszawie, nowourządzoną ślizgawkę na Pradze, naprzeciw straży ogniowej, za opłatą po kop. 10 od osoby, dla uczniów szkół i dzieci po kop. 5. 3002

Dziewięciomiesięczna, z inteligentnych rodziców, śliczna dziewczynka, szatynka, oddaje się na własność. Oferty Kurjer M. J. S. 3010

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 3046

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 1000

Kantor próśb J. Szoura, Marjańska № 8. Prośby, tłómaczenia, przepisywanie. 2994

Łódź! Paryskie kwiaty, wyłącznie w magazynie Jadwigi Przewóskiej, Zielona 5, dom Röderowej. 1526

Mapę kolei i szczegółową taryfę najświeższych przejazdów okólnych (Rundreise) zawiera wyłącznie tegoroczny „Kalendarz Warszawski" za kop. 50. Jest we wszystkich księgarniach i na Kotzebue № 2. 2182

Nagrody rs. 10. W czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem jadąc sankami z ulicy Freta na Chmielną № 23, zgubiono zegarek złoty, damski, o jednej kopercie, fabryki Pereta w Genewie. Uprasza się o zwrot: ulica Freta № 51, m. 11. 2849

Najmodniejsze kapotki, bereciki, mufeczki fantazyjne: wykonywam bardzo gustownie, także pióra fryzuję. Nowy-Świat 24. 3035

Na bale i wieczory przyjmuje zamówienia: na skrzypce z fortepianem, lub orkiestrę złożoną z czterech lub 16-tu osób w Warszawie i na prowincję. Złota 57, m. 4. 2496

Odzież wszelką najtaniej, najstaranniej! Odświeżam, trwało farbuję. Śliska 14.—„Adolf". 3040

Osoba znająca doskonale krawiecczyznę, może udzielać kroju i szycia, 15 rs. za całą naukę. Ul. Hoża № 22, mieszk. 24. 3049

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna 12, m. 21. 3048

Pies żółty przybłąkał się, Świętokrzyzka 20—15. Jeżeli właściciel nie zgłosi się do 31-go stycznia, pies pozostanie własnością ogłaszającego. 3029

Przyjmuję obstalunki na aparaty gorzelnicze, oraz posiadam maszyny parowe, leżące, używane, kotły parowe i kadzie zacierne, parniki i rezerwoary do spirytusu. Ul. Dobra № 54, róg Bednarskiej.—Hilary Kosiński. 310r

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 2749

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 293r

Poszukuję fortepianu, pianina. Nauczycielki języków za mieszkanie Jerozolimska 84, stróż. 2096

Pies ponter, szczenię, przybłąkał się, prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może. Wiadomość: Leszno № 23, m. 5. 2905

Pączki parzone „Kolosy," dostać można codzień świeże, tylko w cukierniach: Chmielna 47, Marszałkowska 104. 231r

Tapicer przerabia meble, materace, zakłada firanki, ceny nizkie. Ogrodowa № 22. 2990

Uczę kroju francuzkiego i dopasowywania sumiennie i zrozumiale. Złota 16, mieszkania 20. 2634

Udzielam lekcje pozłotnictwa i barbotiny niedrogo. Krucza 12—17. 3017

Wyprzedaż szlafroków, matinek, bluzek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6. 1445

W dniu 25 b. m. zrana przy wyjściu z balu od hrabiny Tyszkiewiczowej z pałacu pp. Kosakowskich został zagubiony kwiat brylantowy. Uprasza się znalazcę o zwrócenie zguby do pałacu hrabiego Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 32, za nagrodą. 2670

W pracowni koszul męzkich najlepszy fason, szyje do pierwszorzędnych magazynów. Zgoda 3, m. 15. 2770

Ważne dla dam!—Przyjmuję suknie od 4-ch rubli z dodatkami, wykończam akuratnie, podług najnowszej mody, ul. Karmelicka 4, m. 9, na dole. 288r

Wyuczam krawatów w trzy tygodnie, także przyjmuje do roboty z danego materjału. Elektoralna 9, m. 7. 2541

Zgubiono zegarek złoty, w czwartek wieczorem, o dwóch kopertach, z monogramem F. W. Łaskawy znalazca zechce za nagrodą odnieść na Leszno 28, m. 14. 2891

Zginął chart biały, żółte łaty, wabi się Bystry. Uprasza się o odprowadzenie: Aleja Jerozolimska 43, m. 12, za nagrodą. 2992

Zakład artystyczno-malarski J. Ustupskiego, Królewska № 31. Przyjmuje do malowania wszelką galanterję, oraz porcelanę i szkło. 3000

*) **Winkler,** Kraszewski i S-ka, Cukiernia: Rymarska 16, Magazyn: Marszałkowska 111, poleca znakomite pączki sztuka 3 kop. Wyborowe faworki waniljowe f. 40 k. Ciasteczka do wina znakomite 40 kop. Petit-fours marcepanowe f. 50 kop. Wyborne herbatniki i biszkopty angielskie f. 30 kop. Obwarzaneczki z makiem i paluszki z solą 30 kop. Cukry wyborowe deserowe f. 50 kop. z pudełkiem. Pralinki najdelikatniejsze 60 kop. z pudełkiem. Karmelki owocowe 25 i 30 kop. Bomby czekoladowe Russel i Modjeska sztuka 5 kop. Torciki pralinowe zwane Noemi 40 kop. Suche kijowskie owoce 80 kop. oraz przyjmuje obstalunki na torty, tace ciast, lody i kremy, po cenach najniższych. 3054

*) **Hr. Kotzebue** № 2, Gustaw Arnold i S-ka.

*) **Gustaw** Arnold i S-ka, ulica Hr. Kotzebue № 2.

*) **Powyższy** adres jedynego składu bez konkurencji.

*) **Ażeby** do reszty sprzedać, ceny fabryczne powtórnie zniżamy.

*) **Adres** dokładny upraszamy dla wysłania kolekcji prób.

*) **Angora** na kostjumy damskie z puszystym długim włosem, z czystej weły, $2^1/_2$ łokcia szeroki kop. 75.

*) **Burety** meblowe gustowne od kop. 50.

*) **Chodniki** kolorowe sznurkowe, trwałe kop. 15.

*) **Chusteczki** wełniane małe, ciepłe kop. 50 do rs. 1.50.

*) **Chustki** duże wełniane ciepłe rs. 2.

*) **Chustki** wełniane lekkie, jasne, miękkie, bardzo gustowne, po rs. 3.50.

*) **Chustki** grube, ciepłe, gładkie, każda strona zmienna, od rs. 4.50.

*) **Chustki** Doubl konfekcyjne, jedna strona gładka, druga w kraty, od rs. 7.50.

*) **Dery** wełniane puszyste, ciepłe rs. 2.

*) **Dery** sportowe trwałe, imit. angielskich od rs. 3.50 do 4.50.

*) **Dywaniki** przed fortepiany od rs. 2, do 4.

*) **Flanela** (reszta pozostała) szerokości 9/4, czysta wełna, kop. 40.

*) **Himalaya,** najnowszy materjał kostjumowy, czysto wełniany, 60 cali szeroki 80 kop.

*) **Himalaya** Chustki lekkie, duże, ciepłe, modne rs. 6.

*) **Kostjumowe** wełny 60 cali szerokie, gustowne, modne, praktyczne 65 kop.

*) **Korty** damskie na płaszcze, szlafroki, matines, 60 cali szerokie, kop. 75.

*) **Korty** męzkie modne, trwałe, czysto wełniane, 60 cali szerokie, 80, 90 i rs. 1.— !Zadziwiająca taniość! Garnitur rs. 4, spodnie rs. 1.60.

*) **Kapy** kanwowe od rs. 1.75. Kapy buretowe od rs. 4, gobelinowe od rs. 6.

*) **Kołdry** Białostockie trwałe, ciepłe i puszyste od rs. 2.50 do rs. 7.

*) **Kretonów** na firanki reszta po kop. 10.

*) **Lama,** gustowny materjał satynowy na obicia mebli po 75 kop.

*) **Lampas,** stylowy materjał na meble i portjery, po rs. 1.25.

*) **Meblowych** kretonów reszta po kop. 25.

*) **Najnowsze** metalowe podpięcia do portjer od kop. 50.

*) **Pledy** specjalne na peleryny, płaszcze i rotundy z puszystej lekkiej wełny, $6^1/_2$ łokcia długości, $2^1/_2$ szerokości, rs. 8.50.

*) **Pledy** szewiotowe wełniane, modne, rozmiar powyższy rs. 6.50.

*) **Pledy** z oryginalnych angielskich (imit.) dokładne, modne wzory rs. 8.50, na garnitury męzkie szczególniej się nadające!

*) **Portjer** reszta pojedyńczych po rs. 4 za szal.

*) **Portjery** chińskie kanwowe para rs. 3.50.

*) **Resztki** materjałów łokciowych od 2 do 5 łokci, znacznie zniżone.

*) **Serwety** na stół kanwowe $2^1/_2$ w kwadrat rs. 1.

*) **Serwety** buretowe duże, piękne, gustowne, rs. 3.50 do 5.

*) **Serwety** gobelinowe od 5 do 7 rs., złotem tkane.

*) **Watowe** kołderki jedwabne $1^3/_4 \times 2^1/_2$ po rs. 5.

*) **Watowe** kołderki wełniane piękne po rs. 2.

*) **Wycieraczki** kokosowe włoskie od kop. 30.

*) **Wysyłamy** kolekcję prób na żądanie, zaś odpasowane sztuki za pobraniem przez pocztę.

*) **Zwracając** uwagę sz. publiczności na powodzenie i zaufanie, jakiem się cieszymy od lat wielu, niemniej i na okoliczność codziennie zwiększającej się liczby łaskawych dla nas odbiorców, polecamy się uprzejmie.—Gustaw Arnold i S-ka, ul. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 3037

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).